Nr. 81. Kraków, Niedziela 9 Kwietnia 1893. Rocznik XII.

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych. a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku. obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Od Administracyi.

Nowi prenumeratorowie kwartalni otrzymają bezpłatnie, jedynie za zwrotem porta w osobnej książkowej odbitce sensacyjną powieść Lemaitre'a **„Królowie“**, którą obecnie w feljetonie naszego dziennika drukujemy.

Nowi prenumeratorowie miesięczni mogą otrzymać powieść powyższą za nadesłaniem 50 centów na ręce Administracyi.

Prenumeratorowie *N. Reformy* abonować mogą w Administracyi naszego dziennika najlepsze humorystyczne czasopismo *Śmigus* po cenie jedynie dla nich zniżonej 90 ct., kwartalnie. 3 złr. 60 ct. rocznie.

Nowe Mody, illustrowany dwutygodnik dla kobiet, po zniżonej cenie 1 złr. 20 ct. kwartalnie.

Myśl, dwutygodnik artystyczno-literacki, po zniżonej cenie 1 złr. 50 ct. kwartalnie.

***Kraków**, 8 kwietnia.*

Młodoczesi wzięli się do pracy aby nadać swój kierunek całej akcy narodowej podczas teraźniejszej sesyi sejmowej. Aby poznać ich zapatrywania i ocenić taktykę, należy przedewszystkiem uwzględnić, co ich dziennik *Narodni Listy* napisał na powitanie sejmu. a mianowicie napisał on między innemi: „Skutkiem śmiałego występowania posłów młodoczeskich w Radzie państwa skończyła się złudna igraszka jaką wyprawiano z nami w Wiedniu od r. 1879 Zmusiliśmy hr. Taaffego okazać swą właściwą barwę, którą przez dwanaście lat ukrywał. Zdarliśmy mu maskę z twarzy i teraz nie ma ani jednego samodzielnie myślącego Czecha, któryby nie wiedział, kim jest hr. Taaffe, z kim i przeciw komu rządzi. Tylko jedna wielka własność czeska może jeszcze kryje w zakątku swego serca cośkolwiek zaufania do tego ministra.

„Młodoczescy posłowie jeszcze na jesiennej sesyi sejmowej wezwali Staroczechów i czeską szlachtę feudalną, aby po milczeniu, które trwało dwadzieścia jeden lat, podnieśli głos sejmu czeskiego wprost do tronu i aby upomnieli się śmiało o uznanie praw krajów czeskiej korony. Całemu światu wiadomo. jak nam na to wezwanie odpowiedzieli Staroczesi i szlachta. Za żadną cenę nie chcieli podpisać adresu.

„Odtąd wyjaśniły się stosunki tak, iż tylko niewolniczy sposób myślenia egipskiego fellacha może ich nie uznawać.“

Dalej przypomina ten dziennik konferencyę wspólną wszystkich trzech czeskich stronnictw z d. 1 listopada roku przeszłego, na którą po kolei wszyscy się powołują i w końcu odzywa się w takie słowa: „Teraz u progu sejmu czeskiego przypominamy wam słowo, jakieście dali na tej konferencyi. Dotrzymajcie go, jak uczciwym Czechom przystało.“

Że powyżej przytoczony artykuł był rzeczywiście wyrazem postanowień stronnictwa młodoczeskiego, pokazuje się z tego, że ono na wczorajszem posiedzeniu uchwaliło wezwać Staroczechów i szlachtę konserwatywną, aby w myśl złożonych na owej listopadowej konferencyi wspólnie z Młodoczechami ułożyli i podpisali wniosek do sejmu, wzywający go, by się osobną uchwałą upomniał o utworzenie odrębnego najwyższego trybunału dla krajów czeskich.

Dalej domagają się Młodoczesi, aby wszystkie stronnictwa czeskie w sejmie porozumiały się co do wspólnego i zgodnego postępowania w głównych punktach narodowych i prawno-państwowych.

W piśmie, wystosowanem do reszty czeskich stronnictw, powiedziano z naciskiem, że teraźniejsza sesya sejmu czeskiego ma niezwykle wielkie znaczenie pod wielu względami i dlatego wezwano do solidarnego postępowania i wezwano każde ze stronnictw do wybrania po trzech przedstawicieli na wspólną naradę.

Nie można wątpić. że do wyboru takich przedstawicieli i do wspólnej narady przyjdzie, ale czy przyjdzie do. porozumienia się w sprawach najważniejszych i do zgody w taktyce, to bliska przyszłość okaże. Jako termin odpowiedzi na wezwanie naznaczono dzień 10 kwietnia. Potem nastąpi porozumienie co do czasu i miejsca wspólnej narady.

W jakiem usposobieniu jest obecnie stronnictwo młodoczeskie względem rządu. dobitniej niż w powołanym powyżej artykule *Narodnich Listów* i w postanowieniach stronnictwa pokazuje się z przebiegu rozprawy pragskiej Rady miejskiej z dn. 6 b. m. nad sprawozdaniem prezydenta Rady o szorstkiej odpowiedzi namiestnika na memoryał tejże Rady o postępowaniu krajowej Rady szkolnej. Przeciw tej odpowiedzi prezydyum założyło rekurs do ministerstwa. Dr. Juliusz Gregr wyraził głębokie ubolewanie z tego powodu, bo po rekursie niczego się nie spodziewa. Usposobienie, jakie w austryackiej połowie monarchii panuje względem narodu czeskiego; bezwzględność wobec jego wymagań odbierają wszelką otuchę w powodzenie rekursu Według tego mowcy należy w Radzie miejskiej głośno wypowiedzieć protest i ubolewanie nad postępowaniem namiestnika, bo tu rozchodzi się o cześć i dobre imię pierwszej gminy królestwa czeskiego. Jeżeli się całą sprawę ogłosi dla powszechnej wiadomości, wówczas cała ludność weźmie ją do serca, a to mieć będzie skutek nierównie większy, niż jakikolwiek rekurs do Wiednia.

Na taki wniosek odpowiedział prezydent Szolz, że według regulaminu nie może poddać go pod natychmiastowe głosowanie, przeto zapytał najpierw zgromadzonych, czy wniosek popierają. Wszyscy tak młodoczescy, jak i staroczescy członkowie Rady, poparli ten wniosek wśród powszechnych brzmiących oklasków i sprawę odesłano do komisyi.

Mimo tej uchwały, która — jak się zdawać mogło — sprawę załatwiła i dalszą rozprawę czyniła zbyteczną, odezwał się jeszcze członek Rady dr. Czernohorsky, aby przypomnieć dzieje roku 1866 (wojny pruskiej) i zachowywanie się wówczas narodu czeskiego wobec proklamacyi pruskiej i porównać je z postępowaniem Niemców, okazującem wyraźnie dążenia dla nieprzyjaciela bardzo przychylne. Któż wówczas, jak nie Czesi wbrew Niemcom uratowali królestwo czeskie, tę perłę monarchii, dla rodziny Habsburskiej?

Ten mowca porównał przytem zachowanie się namiestnika wobec Pragi z zachowaniem się jego nadzwyczaj uprzejmem dla miasta Liberca, chociaż to miasto nietylko dawniej, ale i wcale niedawno okazywało dążności, dla całości państwa nieprzychylne, podczas gdy Praga zawsze była i jest wierną dynastyi i patryotyczną.

W końcu mowca ten nie tylko poparł wniosek Gregra, ale nadto uzupełnił go dodatkiem: aby ogłosić odezwę do mieszkańców i do całej czeskiej ludności.

I ten został jednomyślnie odesłany do komisyi.

Z powyższych relacyj można tę pewne wnosić, że teraźniejszy okres sejmu czeskiego będzie nie tylko wielce interesującym ale rzeczywiście bardzo ważnym i to nietylko dla Czech, ale i dla Austryi, bo — jak wiadomo — sprawa czeska oddziaływała i oddziałuje bardzo silnie na stosunki polityczne w całej Austryi, zwłaszcza że wybitną cechą chwili obecnej jest stanowcza i bezwzględna opozycya przeciw rządowi w ogóle, a szczególnie przeciw jego naczelnikowi, hrabiemu Taaffemu.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń**, 7 kwietnia.*

(§) Ruch z powodu częściowych wyborów do wiedeńskiej rady gminnej wzmaga się w miarę zbliżania się terminu wyborów, które rozpoczynają się 13 a kończą 20 b. m. Mianowicie odbędą się 13 b. m. wybory uzupełniające z trzeciego ciała wyborczego w piątej i ósmej dzielnicy. zaś 15 b. m. wybory z drugiego ciała wyborczego w trzech innych dzielnicach, 17 b. m. wybory z pierwszego ciała wyborczego we wszystkich dzielnicach Wiednia i w końcu 20 b. m. względnie wybory ściślejsze. Razem będzie 52 nowych radców miejskich wybranych. Obydwa stronnictwa: liberalne i antisemicko-opozycyjne czynią ogromne wysilenia, aby zdobyć możliwie jak największą liczbę mandatów do rady gminnej. Agitacya dosięga niemal szczytu amerykańskiego a *nulla dies* bez kilku zgromadzeń wyborczych po rozmaitych dzielnicach miasta, na których staczają turnieje znakomitości jednego i drugiego stronnictwa.

Dr. Lueger zachrypł, tak samo i wiceburmistrz Grübl i nie dziw, skoro jeden i drugi od dwóch już tygodni co wieczora wśród dymu i dusznego powietrza lokalów restauracyjnych w dwóch a czasem i w trzech miejscach miewają mowy. Tylko żelazny gardziel zdaje się posiadać poseł wiedeński dr. Gessmann, gdyż ten pomimo. iż co wieczora kilka godzin gromkim głosem prowadzi walkę przeciwko „gwardyi Prixa“ i liberalnemu stronnictwu, zachowuje — o dziwo! — równą krzepkość stentorową głosu.

Punkt ciężkości leży naturalnie w wyborach pierwszego ciała wyborczego, na które z 52 opróżnionych mandatów przypada 43. W tem ciele wyborczem mają przewagę właściciele domów we wszystkich dzielnicach z wyjątkiem może jednego śródmieścia. Prezydent miasta p. Prix słynący z szorstkości w obejściu, zraził sobie bezwzględnością tę ważną część wyborców, dlatego stała się rzecz niesłychana, iż duch opozycyjny począł się szerzyć pomiędzy wyborcami pierwszego ciała wyborczego tak dalece, iż szczególnie w nowych dzielnicach Wiednia posterunki liberalne na seryo są zagrożone. Rzecz chodziła o gminny dodatek od czynszów i o dodatek na szkoły. Prócz dodatków gminnych i krajowych pobiera gmina wiedeńska od każdego złotego reńskiego 9¼ centa dodatku czynszowego (*Zinskreuzer*) i dodatku szkolnego (*Schulkreuzer*) na mocy rozporządzenia rządowego z r. 1785, które jednakże oznacza te dodatki jako podatek czynszowników (lokatorów), a nie właścicieli domów. Ci są więc tylko bezpłatnymi poborcami obcego podatku.

Tymczasem gmina ściągała wymienione dodatki także i od czynszów nieuiszczanych przez lokatorów. przez co właściciele domów muszą dopłacać do poniesionej szkody, płacić obce dodatki od czynszów, których nie otrzymali. A zachodzi tu jeszcze jedna bardzo ważna okoliczność, mianowicie ta, czy pobieranie tych dodatków do nieuiszczonego czynszu dzieje się zupełnie bezprawnie, ponieważ wspomniane rozporządzenie rządowe z r. 1875, którego brzmienia do niedawna nikt nie znał, — nie chciano go nikomu pokazać — zawiera wyraźne postanowienie, iż na wypadek jeśli lokator czynszu nie uiścił, właściciel domu jest tylko obowiązany donieść o tem władzy magistrackiej, lecz bynajmniej nie jest obowiązanym płacić od nieotrzymanego czynszu dodatków. O tem ważnem postanowieniu milczał świetny magistrat Wiednia, na wszystkich swoich obwieszczeniach żądając wyraźnie płacenia dodatków od uiszczonego i nieuiszczonego czynszu. Naturalnie kiedy ta nierzetelność wyszła na jaw, opanowało nie małe oburzenie interesentów, które spotęgowało się tem bardziej. kiedy prezydent miasta p. dr. Prix przyjął w dodatku deputacyę właścicieli domów, która domagała się słusznie usunięcia tego bezprawia — bardzo niegrzecznie, a drugiej deputacyi właścicieli domów wcale przyjąć nie chciał.

Tym sposobem znalazła się bardzo znaczna część właścicieli domów w obozie opozycyjnym. co wobec wyborów nie przejdzie bez skutku. Już dziś można na pewno twierdzić, iż X, XI, XII, XIV, XVII i XVIII dzielnica jest przy wyborach z pierwszego ciała wyborczego straconą dla stronnictwa niemiecko-liberalnego.

Szkoły średnie Galicyi w roku szkolnym 1891/2.

II.

(Starania Rady szkolnej i statystyka szkół średnich).

Działalność swoją wewnętrzną skierowała Rada szkolna. jak twierdzi jej *Sprawozdanie*, ku załatwieniu trzech ważnych kwestyj: ku podniesieniu stanu nauczycielskiego, ku ulepszeniu sposobu nauczania, wreszcie ku uzyskaniu wspólnego ze szkołą działania domu rodzicielskiego i społeczeństwa.

Plan obszerny i doniosły, — wykonanie cechowało, przyznać się godzi, chęć dobra i uczciwa, choć skutek był mniejszy, naszem zdaniem. niż Rada szkolna sądzi. Co do pierwszego z tych punktów: podniesienia stanu nauczycielskiego, nie łudzi się ona i przyznaje, że usiłowania jej „miały tylko połowiczny rezultat.“

Brak nauczycieli, na razie główna choroba naszych szkół średnich, odbił się szkodliwie w przepełnieniu klas. W roku bieżącym wynosiła liczba klas równorzędnych w gimnazyach i szkołach realnych 121, — ministerstwo udzieliło kredytu na 141, lecz nie było dla tych klas nauczycieli. Zaledwo o 5, w stosunku do roku poprzedniego, zdołano zwiększyć liczbę paralelek. Naturalnie klasy są skutkiem tego przepełnione; w jednym oddziale I. klasy w V. gimnazyum we Lwowie było 75 uczniów, gdy nie powinno ich być więcej nad 50.

Gimnazya nasze są przeludnione. Podczas, gdy w Austryi Dolnej n. p., mającej prawie tę samą liczbę szkół średnich, co Galicya, było w roku 1890 uczniów 7.563. to u nas liczono w tym samym czasie 11.484 uczniów, z końcem roku szkoln. 1891/2 podniosła się ich cyfra do 12.885, kiedy nawet w Czechach, wykazujących niemal dwa razy tak wielką liczbę szkół średnich, było w nich uczniów 15.688. W ostatnim roku obniżyła się u nas frekwencya w gimnazyach: na początku bowiem b. roku szk. podniosła się ona w stosunku do poprzedniego tylko o 59, kiedy w latach poprzednich przyrost ten wynosił 300 do 500. Natomiast zwiększyła się znacznie liczba uczniów w szkołach realnych i przemysłowych.

Przeludnienie w gimnazyach naszych odbija się fatalnie na postępach uczniów. W roku szkolnym 1889/90 odpadło z 12.585 uczniów, zapisanych u nas do gimnazyów, aż 1.101 uczniów do końca roku, czyli 8·7%, podczas gdy ubytek ten w Austryi Dolnej wynosił 2%, a w Czechach 3%. Na 100 uczniów otrzymuje w czeskich gimnazyach dobry postęp 85%, w Austryi 82%, nawet na Bukowinie 72%. a wyłącznie tylko w Galicyi 69%. Tak było w roku szk. 1889/90. Wynik klasyfikacyi w ostatnim roku szkolnym (1891/2) wykazuje już i w Galicyi zwrot ku lepszemu. Z końcem tego roku otrzymało świadectwo I. stopnia z odznaczeniem 7·79%, stopnia I. przeszło 77%, stopnia II. prawie 11%, stopnia III. przeszło 6%. Dawniejsza miara klasyfikacyi była o wiele łagodniejszą. W okresie od 1875 do 1885 wynosił procent dobrego postępu w naszych gimnazyach 82·45 do 84·94%.

Wynik egzaminów dojrzałości przedstawia się u nas również najniekorzystniej ze wszystkich krajów Przedlitawii. W r. 1889/90 z czteru tysięcy abituryentów, zgłaszających się do egzaminu dojrzałości w całej Przedlitawii. uznano za dojrzałych 90%. W Austryi Górnej procent ten wynosił 97. w Karyntyi 100, — najmniejszy procent wykazała w tym roku Galicya. bo 81. W ostatnim roku nie zmieniły się u nas stosunki na lepsze. W r. 1891/2 zgłosiło się w Galicyi 890 uczniów do egzaminu dojrzałości, zdało go tylko 753. czyli 84%. W okresie lat 1875—85 cyfra uczniów, uznanych za dojrzałych dochodziła u nas do 88%.

Cyfry te najlepszą są odpowiedzią na majaczenia pewnych jednostek o jakiemś *„fałszywem miłosierdziu“*. którem wobec niezamożnych uczniów powodować się mają u nas grona nauczycielskie. Nawet na punkcie uwalniania od opłat szkolnych nie można dopatrzeć się u nas śladów tego *„miłosierdzia“*. Statystyka z r. 1890/1 poucza nas znowu, że gdy w Krainie uwolnionych było od opłaty szkolnej 67%, w Salzburgu 65%. — to w Galicyi było ich tylko 57%. W roku szkolnym 1891/2 było u nas tylko 56% uczniów zwolnionych od opłaty szkolnej. Jest to bezwątpienia cyfra. ze względu na wielkie ubóstwo kraju, za niska.

Liczba wszystkich szkół średnich z końcem roku szk. 1892 wynosiła w Galicyi 31. Z początkiem bieżącego roku szk. weszły w życie nowe gimnazya państwowe: we Lwowie (V gimnazyum niższe), w Podgórzu (2 klasy niższe) i paralelki ruskie w Kołomyi. W Czechach o mniejszej liczbie ludności, było w r. 1892 gimnazyów 52, na Morawach 21. Upośledzenie nasze w tym względzie wydać się musi tem większem. gdy się zważy, że Czechy mają bez porównania od nas większą liczbę szkół przemysłowych, fachowych i wydziałowych.

Co do narodowości wykazuje statystyka z r. 1892 w Galicyi z ogólnej liczby uczniów w gimnazyach 77% Polaków, 18% Rusinów, 4% Niemców. Obrządku łacińskiego było 61%, grecko-katolickiego 19%. żydów przeszło 17%. Najwidoczniej więc żydzi w gimnazyach polskich przyznają się do narodowości polskiej.

Jeszcze gorzej przedstawiają się stosunki w naszych szkołach realnych. W r. 1890 miały ich Czechy 18, Morawy 15, Austrya Dolna 17, Galicya tylko 5 (w tym roku tylko 4, a właściwie 3½), nawet maleńki Śląsk miał 4 szkoły realne. Liczba uczniów szkół realnych w Przedlitawii nie dochodzi nawet 20 tysięcy, —

KRÓLOWIE.

POWIEŚĆ

Jules Lemaitre'a.

44 (Ciąg dalszy)

„Otóż co do tych dwóch ideałów, sądzę, iż należałoby je wzajemnie pogodzić. Atoli synteza taka nie da się osiągnąć w starym świecie, mianowicie zaś w tej jego części, która najlepiej mi jest znaną, — w Europie. Dążności demokratyczne i arystokratyczne skazane tam są na wieczną walkę. Tyle tylko dzisiaj można przewidzieć, że idea demokratyczna wyrządzi zapewne wielką krzywdę dążnościom arystokratycznym, ale nie zdoła odnieść nad niemi zupełnego zwycięstwa.

„Stary świat jest za mały. ziemia w nim wyczerpana: jej plon nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Obok tego stary świat jest zanadto przygnębiony wspomnieniami, zbyt krępowany tradycyą gwałtów, powagi i jałowego ustawodawstwa. Ugina się pod nadmiernemi ciężarami, a marnotrawstwo sił ludzkich jest tam niesłychane; Europa utrzymuje z dziesięć milionów żołnierza. Co za olbrzymią ilość pracy i inteligencyi zużywa się na organizacyę i udoskonalenie dzisiejszych armij!

„Za te miliardy, które Europa wydaje dzisiaj na utrzymanie swych sił zbrojnych, mogłaby odnowić i udoskonalić cały inwentarz swego przemysłu i w dwójnasób pomnożyć środki komunikacyi. A jednak nie jest w stanie tego uczynić, gdyż musiałaby rozpocząć od zniesienia słupów granicznych, a tego właśnie zabrania jej cała jej przeszłość, na którą stary świat niewolniczo oglądać się musi.

„Jedyna tylko Francya, pomimo olbrzymich trudności, po upływie jednego lub ze dwóch stuleci, będzie mogła, dzięki łagodności swych obyczajów i wrodzonej szlachetności umysłu, zbliżyć się do demokratycznego ideału. Lecz ileż przedtem cierpieć będzie musiała!

„Najprawdopodobniej nie wiele da się zrobić z tego zbutwiałego świata. Nurtuje go jakiś niepokój bezużyteczny i ponury. W sztuce i literaturze świat ten wraca, z nadmiaru wiedzy i skutkiem anemii do pierwotnej swej nieudolności, a w miłości kończy na bezsilnej przewrotności!

„Wybitni pisarze, którzy w stare ciało chcą tchnąć nawego ducha, nie mają wiary, chociaż pobożne miny stroją i rozpoczynają krucyatę, w której krzyż jest tylko przenośnią. Głoszą ewangelię, a w praktyce nie zdolni są nawet wykonywać miłosierdzia. Ale chociażby posiadali doskonałą miłość bliźniego, na nic się to nie przyda. Choroby społeczne nie leczą się za pomocą cnót, które zawsze będą jedynie udziałem nie znacznej mniejszości....

„Ku nowemu światu spoglądać winni wszyscy ci, którzy wierzą, że istnienie naszego planety nie jest dziełem przypadku, bez żadnego głębszego znaczenia.

„Nie zawsze lubiłem Amerykę. Wówczas, kiedy zasklepiałem się w uczonych nudach cywilizacyi starego świata i w jego atmosferze przesiąkniętej wspomnieniami, ubolewałem nad tem, że odkryto kontynent amerykański. Przypominałem sobie, że ta nowa ziemia została najpierw krwią zbroczona przez złość i chciwość ludzką i że zemściła się, zatruwając u nas źródło życia.

„Powtóre ludzie, przybywający z Ameryki, wcale mi się nie podobali. Typ yankesa obrażał moją delikatność i moją wrodzoną ociężałość. O! ci ludzie zdaje się, że na to tylko istnieją, aby budować koleje żelazne i konstruować maszyny. eksploatować kopalnie, dziesięć razy bankrutować i na nowo się wzbogacać, a przytem nie marzą wcale, pracują bezustanku i pośród tego zapamiętałego ubiegania się o dobra tego świata, zachowują potrzebę regularnego obcowania z Nieznanym, jakby z jakim klientem lub wierzycielem, i wiernie trzymają się jednego z trzydziestu sześciu tysięcy kościołów, wysnutych z wolnego komentowania Biblii! Co za dziwny amalgamat religijnego uczucia z najegoistyczniejszem w świecie pojmowaniem praktycznego życia! Co za olbrzymia i śmieszna obłuda! Zgorszony byłem tą sprzecznością w charakterze Amerykanów, że w zapamiętałej pogoni za pieniądzmi zupełnie oddalają się od ducha Ewagelii, a równocześnie stanowczo dbają o to, aby mieć za sobą Boga nawet w najbardziej podejrzanym interesie i obcować z nim z głębi swych biur bankierskich.

„Pozbyłem się jednak tego ciasnego sądu. Teraz rozumiem, że ci ludzie są dopiero w pierwszym okresie właściwego rozwoju ludzkiego. a już chcą żyć pełnem życiem i dlatego są chciwi, ale nie są wcale bojaźliwi ani skąpi; idealizm ich jest nie mniej szczerym i nie mniej naturalnym od ich chciwości. Ich zmysł religijny objawia się z zupełną swobodą: sami tworzą sobie lub wybierają religię. A sposób ich obcowania z Przedwiecznym przypomina stosunki religijne starożytnych ludzi, którzy poufalili się ze swemi bóstwami. Podobnież ta czynność. odwaga, śmiałość inicyatywy. jaką się odznaczają, znamionuje ludzi pierwotnych, ludzi, którzy wszystko wynaleźli: bronz, żelazo, ogień, własności roślin, pług, łódź, żagiel, i którzy nie przyjęliby nas za swych synów, nas, gnuśnych marzycieli starego świata. Słowem, jest to niby ludzkość, która rozpoczyna swoje dzieje znowu od początku po dziesięciu czy dwudziestu tysiącach lat od chwili ukazania się naszego rodu na kuli ziemskiej.

„To nowe społeczeństwo ma widoki powodzenia w tem, w czem my doznaliśmy zawodu. Tutaj tylko ideał wspólnej misy dla wszystkich. jakoteż ideał wyższego życia dla wybranych jednostek dałyby się równorzędnie urzeczywistnić. Marnotrawstwo sił jest tu mniejszem, niż gdziekolwiek indziej. Nie ma tu wojska. prawie nie ma podatków, maszyna rządowa zredukowana do minimum. Pauperyzm prawie nieznany, z wyjątkiem kilku wielkich miast, w których nagromadza się znaczna liczba immigrantów. Nie ma tu klas ani kast. Stosunki społeczne układają się według naturalnych bodźców interesu lub sympatyi. a nie należą, jak u nas, od wiekowych przesądów, które powstały z niesprawiedliwości i przemocy. Tutaj istota ludzka jest nieskażoną, albo przynajmniej może stać się nią znowu.

„Życie jest tu dobre, równocześnie wygodne i odpowiadające naturze, a zarazem uszlachetnione odwagą i pogardliwą obojętnością na śmierć. Gleba, jeszcze dziewicza, jest prawie niewyczerpaną; krajobrazy niewypowiedzianie majestatycznie. Mamy tu rzeki szerokie, jak jeziora, jeziora rozległe, jak oceany, góry zajmujące dziesięciokrotną przestrzeń Alp i tworzące niby stos pacierzowy kuli ziemkiej. I dla eksploatacyi tej nowej ziemi posiadamy wszystkie środki cywilizacyi starego świata.

„Jestto życie patryarchalne, udoskonalone i przyozdobione wszystkiemi zdobyczami nowożytnej techniki. Wyobraź sobie Adama pośród gleby dziewiczej i bujny, nie nagiego i bezbronnego, ale uzbrojonego w wiedzę i wynalazki Edisona. Abraham lub, jeśli chcesz, pasterz Eumeusz zabija swe woły mechanicznym sposobem i wysyła je do Europy, konserwowane w zamrażalniach olbrzymich statków parowych....

„Tutaj wszyscy mają co jeść, a niektórzy myślą i czują szlachetnie.... Wątpisz o tem? Nie mógłbym przysiądz, że tak jest dzisiaj, ale wkrótce tak będzie. Jeżeli problemat socyalny, a poza nim problemat człowieczeństwa ma być rozwiązany, jeżeli ludzkość nie napróżno istnieje. żyje i walczy, jeżeli ma misyę do spełnienia, cel do osiągnięcia i jeżeli cel ten ma być istotnie osiągnięty. — to, zaprawdę, tutaj najpierw osiągniętym być może.

„Ten nowy kontynent oddany został ludziom tak późno. aby mogli tu skorzystać z przeszłego swego doświadczenia, z tego, co zdziałali i wycierpieli w innych częściach świata“.

(Dok. nast.)

z tych na Czechy przypada 5×362, na Morawy 3,298, na Austryę Dolną 4.679, na Galicyę 1,062. Z początkiem b: r. szk. było ich 1,224, czyli w stosunku do gimnazyów jak 8 do 91. Według narodowości było (w r. 1890) w szkołach realnych w Przedlitawii 61% Niemców, 23% Czechów, 6% Polaków i 0·3% Rusinów. Podobnie, jak w gimnazyach, wykazują i w szkołach realnych nasi uczniowie najgorsze postępy. Z końcem drugiego półrocza 1890 r. wykazują Czesi i Ślązacy 83%, Morawianie 80% inni nawet 86% uczniów z postępem dobrym, w Galicyi mamy ich tylko 62%, gorzej niż na Bukowinie, gdzie było 64% uczniów z pierwszym stopniem, a przeciętna liczba wynosiła w Przedlitawii 77%. Stosunek ten poprawił się w roku 189¹/₂, — otrzymało bowiem w tym roku u nas blisko 80% uczniów szkół realnych stopień dobry. Czy to jednak nie jest objaw przemijający, — najbliższa przyszłość okaże.

Upośledzenie kraju naszego na polu szkolnictwa średniego przebija z tych liczb statystycznych zbyt jasno, by się nad niem tutaj obszerniej rozwodzić było potrzeba. Mamy i gimnazyów i szkół realnych za mało, — a te, które mamy, są gorsze, niż w innych krajach, a to dzięki przepełnieniu szkół, brakowi sił nauczycielskich i anormalnie wielkiej liczbie nieegzaminowanych suplentów.

Rada szkolna krajowa w *Sprawozdaniu* swem podnosi głównie działalność swoją w kierunku ulepszenia sposobu nauczania, — a na dowód przytacza wielką obfitość rozporządzeń, okólników i instrukcyj, zmierzających do wprowadzenia poprawnej metody nauczania, czyli owego „nowego kierunku“ w naszych gimnazyach. Znaczna część tych rozporządzeń znana już czytelnikom naszym; najnowsze zaś z nich dotyczą wprowadzenia w życie zmienionego planu naukowego w gimnazyach, wydanego przez ministerstwo oświaty. Idzie tutaj tak ministerstwu, jak naszej Radzie szkolnej głównie o naukę filologii klasycznej, o nadanie jej takiego kierunku, aby mniej zagważdżała umysły młodzieży gramatyką i lingwistyką, a rozwijała jej poczucie dla dziejów i piękna klasycznego świata. Starań, przez Radę szkolną tutaj podjętych, nie zapoznajemy, tylko, zdaniem naszem, tak ona, jak i ministerstwo oświaty przeceniają tę swoją działalność, gdy sądzą, że nie naruszając przestarzałej organizacyi gimnazyów z przed pół wieku, zdołają wlać w ich zdrętwiałe członki nowe życie, aplikując im co roku silną dawkę nowych instrukcyj metodycznych. Nie łudźmy się, — te instrukcye i rzekomo nowe plany nauki, nie zastąpią reformy gimnazyów, w duchu potrzeb dzisiejszych czasów, reformy, o którą coraz natarczywiej upominać się musimy.

Śmiałym krokiem w tym duchu podjętym, jest dokonana w tym roku przez Radę szkolną reforma planu naukowego w naszych szkołach realnych. Ma tu być wykonana próba, o ile może się wykształcenie średnie obejść bez znajomości języków klasycznych, a przecież dać uczniowi możność zapoznania się z literaturą klasyczną. Sprawę tę omawialiśmy niejednokrotnie, — obecnie więc czujemy się zwolnieni od bliższego jej rozpatrywania.

Wreszcie ostatnie rozdziały swego *Sprawozdania* poświęca Rada szkolna kwestyi fizycznego rozwoju młodzieży i wychowawczego zadania szkoły.

Co do pierwszej z nich to nie bez słuszności zauważyła Rada szkolna, że główny obowiązek starania się o fizyczny rozwój młodzieży spada na rodziców i opiekunów. Co pomoże uczniowi gimnastyka, jeśli mieszka w dusznej i przeludnionej stancyjce, jeśli nie otrzymuje zdrowego pożywienia i w dostatecznej mierze. Naturalnie szkoła nie uchyla się tutaj od współdziałania i tak na gimnastykę, jak na zabawy uczniów poza szkołą baczną zwraca uwagę. Dopóki jednak każda szkoła średnia nie będzie mieć własnej sali gimnastycznej i w swem gronie uzdolnionego nauczyciela gimnastyki, tak długo nie będzie można tej ważnej nauki należycie zorganizować.

Co się zaś tyczy stosunku szkoły do domu rodzicielskiego, stosunku, na którym głównie oprzeć się musi kwestya wychowywania młodzieży, to Rada szkolna rozpoczęła akcyę, mającą stosunek ten unormować i w ogóle zapewnić uczniom, zwłaszcza pozbawionym rodzicielskiej opieki, baczniejszy, niż dotąd nadzór domowy.

* * *

Kończąc ten pogląd na stan naszych szkół średnich w ostatnich latach,—przy czem opieraliśmy się częścią na ostatniem *Sprawozdaniu* Rady szkolnej, częścią na cyfrach podanych w trzecim zeszycie czasopisma *Muzeum*,—nie możemy spoglądać w przyszłość bez pewnego pesymizmu. Nie łudźmy się i nie pozwalajmy się łudzić innym. Rozwój naszych szkół średnich postępuje bardzo powoli, organizacya ich jest pod wielu względami wadliwą, nauka chroma z powodu braku sił nauczycielskich i przepełnienia klas. Jest to sprawa nie mniejszego dla nas znaczenia od oświaty ludu, — i w równej mierze zwrócić powinna baczną na siebie uwagę całego społeczeństwa naszego, jak i bezpośrednio do tego powołanych czynników.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 8 kwietnia.*

Wbrew wyrażonym wczoraj przez nas przewidywaniom, został w Tarnowie wybrany posłem sejmowym nie hr. Fr. Mycielski, lecz p. Stefan Sękowski, otrzymał bowiem 84 głosów, podczas gdy hr. Mycielski otrzymał tylko 72 głosów.

Otrzymujemy pismo następujące:

Centralny komitet przedwyborczy na podstawie wniosku powiatowego komitetu przedwyborczego w Brzozowie zatwierdza kandydaturę p. Zdzisława Skrzyńskiego na posła sejmowego z kuryi mniejszych posiadłości powiatu brzozowskiego i tę uchwałę swoją podaje do publicznej wiadomości,

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1893 r. W zastępstwie przewodniczącego *Z. Dembowski.*

Z Węgier.

W sejmie węgierskim w dalszym toku rozprawy budżetowej nad wydatkami na armię honwedów odezwał się w dłuższej mowie hr. Apponyi, aby się upomnieć o wykłady w języku węgierskim w zakładach wojskowych. W końcu tej mowy oświadczył, że ku wielkiemu swemu ubolewaniu nie może głosować za budżetem. Korzystając ze sposobności odezwał się także o oziębieniu się wzajemnego stosunku między krajem a koroną, o czem już nadmienialiśmy kilka razy. Rzekł on między innemi: Jeżeli rzeczywiście są jakie nieporozumienia i jeżeli dawna harmonia została zakłócona to wypadku tego nie należy brać za winę objawów narodowego uczucia, bo źródłem tego uczucia jest psychologiczny nastrój zdrowego narodu. Jeżeli nieporozumienie jest rzeczywiste, to przyczyna jego tkwi o wiele głębiej, a mianowicie w instytucyach i w braku szczerości. Tylko usunięcie tego braku szczerości, tylko okazywanie szczerej prawdy, tylko dowody przywiązania do miłości praw narodowych, dalej jawne głoszenie przekonania, iż spełnienie narodowych aspiracyj nie tylko nie jest w sprzeczności z interesami korony, lecz że jest jedynie pewną podstawą dla zabezpieczenia samej korony, wreszcie śmiałe wyznawanie polityki narodowej mogą rozprószyć chmury, które niebo zasępiają...

Z powyższego przemówienia wynika dostatecznie, że między koroną a Węgrami są nieporozumienia i że przyczyna ich jest głęboka i bardzo ważna.

Z Paryża.

Nowe ministerstwo we czwartek przedstawiło się parlamentowi. Oświadczenie odczytane w senacie i w Izbie deputowanych, przyjęto stosunkowo dosyć życzliwie, pomimo że oświadczenie to składa się z samych banalnych frazesów i nie zawiera żadnej samodzielnej myśli politycznej. Za to odpowiada usposobieniu chwili, albowiem umysły są dzisiaj znużone i kraj pragnie wytchnienia po walkach i wstrząśnieniach skandalu panamskiego. Obie Izby odroczyły się do 25 kwietnia, konflikt jednakże pomiędzy senatem a Izbą deputowanych nie został usunięty, ponieważ senat pod kierunkiem Constansa nie myśli ustępować i obstaje za poprzednią swą uchwałą w sprawie budżetu. Preliminarz budżetu, który powrócił znowu z Izby do senatu, przekazany został komisyi. Tym sposobem po ponownem zebraniu się Izb sytuacya będzie ta sama, jak obecnie i ta sama, jaka była w chwili upadku ministerstwa Ribota.

Senat jest niezadowolony z nowego gabinetu i ma do tego wiele powodów. Senat oświadczył się wyraźnie za kierunkiem oportunistycznym, wybierając na swego prezydenta Juliusza Ferry'ego, a następnie Constans na czele oportunistów senatu obalił gabinet Ribota. Tymczasem przy tworzeniu nowego gabinetu opinii senatu wcale nie uwzględniono, ponieważ powierzono rządy żywiołom postępowo-republikańskim i radykalnym. Powtóre senat przekonany jest o swym wpływie i o wzrastającej swej władzy, tymczasem w nowym gabinecie tylko jednę tekę powierzono senatorowi i to osobistości tak bezbarwnej i mało znanej jak p. Guérin. Wreszcie senat domagał się wyraźnie rządu silnego, który miałby dostateczną powagę w kraju, tymczasem nowy gabinet składa się wyłącznie z drugorzędnych polityków bez wybitnej przeszłości i bez programu.

Wobec tego przewidywać można, że nowy gabinet zaostrzy tylko konflikt pomiędzy obu Izbami i że Constans w chwili, gdy uzna to za stosowne, postara się znowu obalić gabinet. Nowy gabinet ma tym sposobem przeciwko sobie koalicyę oportunistów Izby i senatu.

Oświadczenie nowego rządu brzmiało, jak następuje: „Rząd, który wam się przedstawia, panowie, nie oddaje się bynajmniej złudzeniu co do trudności położenia, ale czerpie otuchę z głębokiego spokoju kraju i z niezmiernego zaufania ogółu do republiki. W okolicznościach tych upatrujemy dowód, że wypadki ostatnich miesięcy, jakkolwiek nie brakło usiłowań, by je wyzyskać dla celów politycznych, nie zdołały zachwiać potężnego wzrostu republiki ani tradycyjnej sławy honoru i uczciwości, jakiej Ojczyzna nasza zażywa“.

„W każdym razie z doświadczenia tego wysnuć można naukę, że powodzenie i szczęście pracą tylko osiągnąć można, a podtrzymać jedynie czystością obyczajów i godnem życiem. Naród zrozumiał w głębi sumienia tę naukę, możemy tedy z ufnością spoglądać w przyszłość republiki. Głosowanie powszechne codziennie uświęca dotychczasowe zdobycze republiki i domaga się nowych, które zdolne byłyby stopniowo sprowadzić coraz większą zgodność ustawodawstwa i urządzeń republikańskich z usiłowaniami demokracyi. I niedalekim już ten dzień, kiedy zupełne utożsamienie Francyi i republiki umożliwi ważne to zadanie. Nie chcemy tego zapominać, że najlepszym środkiem, do celu tego prowadzącym, jest łatwe, uczciwe i słuszne postępowanie na wszystkich szczeblach hierarchii administracyjnej.“

W dalszym ciągu oświadczenie mówi o programie dalszych prac i wzywa parlament do współdziałania około rozwinięcia ustawodawstwa ekonomicznego i socyalnego, w szczególności zaś wspomina o projektach, dotyczących stowarzyszeń produkcyjnych i rolniczych zakładów kredytowych.

Wspomniawszy następnie o potrzebie rychłego załatwienia budżetu na rok 1893 i o potrzebie porozumienia się w tej sprawie pomiędzy Izbą deputowanych a senatem, oświadczenie kończy się temi słowy: „Z takiemi przekonaniami i z takiemi zamiarami obejmujemy władzę. Prosimy was o poparcie i pewni jesteśmy, że poparcia tego nie odmówicie, panowie, mężom, którzy bez zastrzeżeń i bez ubocznych myśli, oddają całe swe serce republice i Francyi!“

Z Anglii.

Onegdaj wystąpił sędziwy Gladstone w Izbie gmin z obroną swego projektu irlandzkiego, który w drugiem czytaniu wszedł na porządek dzienny Izby. Oprócz motywów, przytoczonych we wczorajszym naszym telegramie, wyłuszczał Gladstone powody, przemawiające za zatrzymaniem posłów irlandzkich w parlamenciecie angielskim. Jestto kwestya najdrażliwsza dla opozycyi, przedmiot najsilniejszych z ich strony napaści. Tłomaczył tedy Gladstone, że obawy w tym względzie są nieuzasadnione, gdyż nawet gdyby posłom irlandzkim wolno było we wszystkich sprawach głosować, to jeszcze nie wynikłoby stąd dla Anglii nieszczęście; zresztą obecnie, gdy posłowie irlandzcy prawo to w parlamencie angielskim posiadają, nie korzystają z niego dobrowolnie. Gladstone upominał, że idzie tutaj o uciskanie słabszych, wywierane przez silniejszych. Nie masz nic więcej poniżającego dla silnej i potężnej narodowości, jak pastwienie się nad słabszą i bezbronną; natomiast nie masz nic szlachetniejszego nad wyłaniające się obecnie widowisko, jak naród z poczucia honoru i obowiązku usunąć pragnie niesprawiedliwość, zadaną słabszemu od siebie narodowi.

O ile z dotychczasowych wiadomości wnosić można, był przebieg drugiego czytania projektu irlandzkiego dotąd spokojniejszy, niż się spodziewano.

Z Serbii.

Już pierwsze posiedzenie Skupczyny było widownią wybuchu, który w obecnym składzie był nieuniknionym. Posłowie radykalni opuścili już na pierwszem posiedzeniu salę obrad, a wraz z nimi wyszli także pos. postępowi. Powodem wyjścia było odmówienie odczytania listy posłów, a radykalni chcieli przez to uzyskać uznanie posłów z okręgu rudnickiego, którzy mimo unieważnienia ich wyboru byli obecni na posiedzeniu. Rząd i Skupczyna zasłaniają się interpretacyą ustawy, według której do ważności uchwał potrzebaby obecności nie 68, ale 63 posłów. Interpretacya ta polega właśnie na fakcie, że przez unieważnienie wyborów rudnickich i wybór kilku posłów w 2 okręgach liczba wybranych wynosi tylko 125. Na podstawie takiej interpretacyi skupczyna przystąpi do weryfikacyi wyborów i unieważni wszystkie mandaty stronnictw opozycyjnych, aby w nowych wyborach szukać szczęścia dla rządu i stronnictwa liberalnego. Komisya weryfikacyjna przystąpiła już do swych czynności i plakatami wzywa wszystkich posłów, aby przedłożyli upoważnienia, jakie im wręczono po wyborze, gdyż w razie nieprzedłożenia komisya postąpi według przepisów konstytucyi, a więc unieważni wybory. Prawdopodobnem jest, że radykali i postępowcy uznając wybór komisyi za nie legalny, nie przedłożą swoich upoważnień z czego komisya skorzysta.

Kronika.

***Kraków,** 8 kwietnia.*

Pogrzeb Lenartowicza. Komisya, wybrana dla ułożenia programu pogrzebowego, wybrała przewodniczącym p. Zygm. Sarneckiego, referentem p. St. Błotnickiego. Komisya uchwaliła program w głównych zarysach, który przedstawi pełnemu komitetowi na najbliższem posiedzeniu.

Z łona swojego wybrała komisya subkomitet dla utrzymania porządku podczas obchodu pogrzebowego. Do komisyi tej weszli: pp. Eminowicz, Fenz, Filiński, Marynowski, Parczyński, Rygier, Ryszard, dr. Styczeń, ks. Stysiński i Wojtyga.

Posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się, jak donosiliśmy, w poniedziałek o godz. 5 po południu w sali radnej.

Posiedzenie sekcyi artystyczno dekoracyjnej odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie wpół do 4 popołudniu w biurze p. Władysława Grabowskiego, Wiślna L. 7.

Na pogrzeb Lenartowicza nadesłała administracya *Kurjera Lwowskiego* 1 złr., złożony przez p. Nadachowskiego z Ostrawy.

Wiadomości osobiste. Hr. Stanisław Badeni i p. Marchwicki dziś rano przybyli ze Lwowa do Krakowa, a wieczorem odjadą do Lwowa.

Włodzimierz Spasowicz przybył do Krakowa.

Dr. Rewoliński z Radomia, głośny znawca i zbieracz numizmatów i medalów, bawi obecnie w Krakowie.

Rewizye sanitarne. Tutejsze starostwo zarządziło rewizyę sanitarną wszystkich gmin przedmiejskich, jak Półwsie, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Łobzów, Grzegórzki, celem bezzwłocznego usunięcia wadliwości sanitarnych, przez zimę powstałych. Komisya ta, przedsiębrana przez lekarza powiatowego wspólnie z reprezentantem Rady powiatowej, ewentualnie przy asystencyi żandarmeryi, odbywać się będzie od domu do domu. W razie niewykonania wskazanych, a niezbędnych robót assanacyjnych przez właścicieli domów w terminie wyznaczonym, nastąpi wykonanie ich natychmiastowe z urzędu przez zwierzchność gminną na koszt właściciela. Spodziewać się należy, że mieszkańcy gmin przedmiejskich w dobrze zrozumianym własnym interesie zastosują się chętnie do wskazówek im udzielonych i poprą usiłowania władzy. Rewizye już się rozpoczęły i potrwają czas dłuższy.

Rada szkolna krajowa postanowiła w nowo wydawanych książkach rachunkowych dla szkół ludowych pozostawić nazwę nowej monety zdawkowej: *heller*, bez zmiany, a to podług urzędowej *Gazety* z następujących motywów: po pierwsze ze względu na to, iż tłómaczenie oryginalnych nazw monet, miar i wag nie jest odpowiedniem, powtóre zaś dlatego, iż orzeczeniem ministeryalnem ustalona już została skrócona pisownia monet nowych (*k* i *h*), proponowana więc nazwa polska „grosz“ nie odpowiadałaby powyższemu skróceniu.

Na tego rodzaju argumentacyę odpowiedzieć przedewszystkiem wypada faktem, iż dotychczasowa moneta zdawkowa austryacka nazywała się *Kreuzer*, tymczasem w całym naszym kraju zwano ją cent i tłómaczenie to wcale chyba nie przynosiło szkody orzeczeniom ministeryalnym co do „ustalenia skróconej pisowni“. Dalej przypomnieć wypada urzędowej *Gazecie* i jej mocodawcom, iż chyba nie bez pozwolenia krajowej Rady szkolnej we wszystkich gminach kraju nauczyciele pouczali już nietylko dzieci, lecz i starszych, zanim jeszcze nowe monety weszły w obieg, iż najdrobniejsze, półcentowe, nazywać się będą grosze. Odpowiednie obrazki, zawierające podobizny nowych monet z niemieckiemi i polskiemi napisami grosz, rozsyłane były po szkołach i wszędzie pouczano o nich tak, jak było nakazane. Cofnięcie dotychczasowych zarządzeń, oraz nazwy najmniejszej wartości monety zdawkowej, wówczas gdy sama *Gazeta Lwowska* nazywała ją już w druku groszem — jest jedną z krajowych niespodzianek, do których niestety na każdem polu przywyknąć już było można.

Do tych uwag własnych dołączamy jeszcze te, które *Kuryer Lwowski* z powodu nowego zarządzenia wygłasza:

„Dla nas — pisze *Kuryer Lwowski* — motywy te nie są wcale przekonywające, gdyż po pierwsze nie ma na tej zdawkowej monecie żadnego napisu a dalej jest to śmiesznem, w polskich szkołach i polskich podręcznikach szerzyć niepotrzebnie niemczyznę. Komu się niepodoba grosz, ten mógł nową monetę nazwać szelągiem lub halerzem, nigdy zaś „hellerem“, podobnie jak dotychczasowe 10-centówki lud nazwał i nazywa „szóstakami“. Lud sam zdecyduje nazwę i tej trzeba się będzie trzymać w szkołach, jeżeli niema powstać wieża babilońska.“

Uwagi te znajdujemy zupełnie słusznemi.

Ruch budowlany w Krakowie. Magistrat zatwierdził plany na budowę domu jednopiętrowego w ulicy Gazowej pp. Loeblowi Thornowi i Janowi Pękalskiemu na budowę domu dwupiętrowego w ulicy Zwierzynieckiej. — Ulica ta będzie prawie całkiem zabudowaną w tym roku. Stanęły na niej gmachy o wygodnych urządzeniach wewnętrznych i ozdobniejszych fasadach p. p. Zabłockiego, Rauscha, Reinera i Torbego. — Dziwić się należy, iż nic się dotąd nie robi w sprawie rozszerzenia dworca na przystanku kolejowym w ulicy Zwierzynieckiej, który koniecznie służyć musi dla wszystkich przyjeżdżających i odjeżdżających do zdrojowisk krajowych. — Wogóle ulica Zwierzyniecka należy do najbardziej uczęszczanych i handlowych. Główny trakt od Mogilan przerzuci się, szczególnie co do handlu drzewem i wyrobami z drzewa do Krakowa ulicą Zwierzyniecką — jako drogą najkrótszą i nie przedstawiającą takich przeszkód, jak przejazd przez Podgórze, Kazimierz, Stradom, na Groble pod Zamkiem, gdzie się targi odbywają. — Sprawa ulicy Zwierzynieckiej jest ściśle złączoną ze sprawą otwarcia ulicy ku placowi Groble i ulicy nowej, której otwarcia domaga się Andrzej hr. Potocki przez place własne i pp. Tlachnów, do ulicy Straszewskiego. W tym tygodniu wniesiono do Magistratu 4 plany na nowe budowle i sześć planów parcelacyj.

Sieć telefoniczna w Krakowie rozrasta się ciągle, a w ostatnich dniach przybyło kilkanaście nowych stacyj. Pożądaną byłoby rzeczą, aby je nrzędowo podano do wiadomości publicznej, tem bardziej, iż między niemi znajduje się kilka stacyj, z któremi nawiązanie komunikacyi telefonicznej nie małą stanie się dogodnością dla wielu uczestników, jak np. Tow. Zaliczkowe (nr. 139), ck. starostwo (nr. 135), Biblioteka Jagiellońska (nr. 136) itp. O ile nam wiadomo, sieć telefoniczna liczy do tej chwili 142 stacye

Ambulatoryum szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie wynosiło w marcu br. 509 osób. Z tych było 290 osób z Krakowa, 53 z Podgórza, a 166 z okolicy, Izraelitów 124 osób.

Zjazd koleżeński. Podpisani przypominają kolegom, którzy w roku 1883 ukończyli gimnazyum św. Jacka w Krakowie, że zjazd celem odświeżenia stosunków koleżeńskich odbędzie się 4 czerwca br. Punkt zborny: Nowy uniwersytet, godzina 10 przed południem. *Dr. Jan Wojtaszek*, asystent uniwers. Jagiell. *Józef Rapaport*, inżynier-asystent kolei państw.

W Sukiennicach jutro w niedzielę na wystawie obrazów przy elektrycznem oświetleniu odegra muzyka 13 pułku między innemi utworami Verdiego uwerturę z opery „Nabukodonozor“, Straussa „Bajki ze Wschodu“ walce, oraz Wagnera „Wyjątki z oper“.

Niemczyzna na kolejach. Nadesłano nam odcisk urzędowej stampili, zawierający litery C. K. K. P. i K. K. St. B. Seybusch. Litery owe, jak łatwo zrozumieć, określają nazwę cesarsko-królewskich kolei państwowych, po polsku i po niemiecku, — nazwa miasta wszakże nie pozyskała sobie łaski, aby i ją w polskim językn wymieniono. Arcydziwnem to jest, że wobec używanych skróceń w dwóch językach nazwę miasta wyrażają tylko w niemieckim, a zapominają o rodzimym i właściwym. Wszak *de facto* żaden *Saybusch* nie istnieje tylko Żywiec. Podobnież w żadnym *Konduktorze* i spisie nie można znaleść Żywca, nawet Żywiec-Saybusch, tylko samo Saybusch.

Z powodu prześladowania religijnego w Rosyi poszukują miejsca: dwie osoby jako gospodynie do wiejskiego gospodarstwa lub zarządu dworu; dwóch młodych ludzi bezżennych jako ekonomowie lub pisarze prowentowi; uczciwa matka z 7-letnią córeczką jako gospodyni dworska, znająca się dobrze na całem wiejskiem gospodarstwie. Zgłoszenia wprost do mnie. Kraków, plac Maryacki 7. *Ks. St. Załęski.*

Niezwykłej konfiskaty dokonała dzisiaj policya z siódmym numerem pisma robotniczego *Naprzód*, opieczętowując skład zecerski. Jest to już trzecie z rzędu takie niezwykłe zarządzenie.

† Malwina Ogonowska, znana literatka, która przez długi szereg lat uczyła języka polskiego i literatury polskiej na akademii im. Mickiewicza w Bolonii, założonej przez Santagatę, umarła we Florencyi niemal nagle, jak stamtąd donoszą. Ś. p. Ogonowska gorąco krzewiła wśród młodzieży włoskiej miłość dla gnębionego naszego narodu, wpajając w nią współczucie dla Polski. Listy uczniów Ogonowskiej, pisane po polsku do jej przyjaciół i znajomych w Ojczyźnie, odznaczają się niezwykłą sympatyą dla wszystkiego, co polskie, co nasze. Dzięki też pracy Ogonowskiej, ktora wraz z innymi naszymi rodakami szerzyła myśl polską we Włoszech, Polacy mają dzisiaj tak znaczny zastęp przyjaciół pomiędzy Włochami.

W ostatnich czasach zamierzała ś. p. Ogonowska powrócić do Ojczyzny i tu spędzić ostatnie chwile Choroba oczu, grożąca niemal zupełną ciemnotą, wstrzymała wykonanie zamiaru. Śmierć Lenartowicza przygnębiła jeszcze bardziej chorą i przed kilku dniami oddała Bogu ducha, tęskniąc do Polski, dla której żyła i pracowała do ostatniego tchu. Cześć zacnej Polce!

Zmarli. We Lwowie zmarł Józef Sowiński, żołnierz wojsk polskich z 1831, roku przeżywszy lat 82.

Zygmunt Niżałowski, ogrodnik miejski we Lwowie, syn radcy namiestnictwa, zmarł w 32 roku życia

Karol Kwieciński, b. chirurg miasta Warszawy, ojciec dyrektora teatru stanisławowskiego. zmarł w Stanisławowie w 78 roku życia.

Ludwika z Dmitrasiewiczów Kamecka, obywatelka m. Krakowa, zmarła w 75 roku życia.

Marya Fritscher, uczennica konserwatoryum muzycznego, członek „Sokoła“ krak., zmarła dnia 7 bm. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. z kryj. OO. Pijarów o godz. 3 po południu.

Wystawa krajowa lwowska. Magistrat m. Lwowa oddał urzędowo plac wystawowy na wzgórzu stryjskiem. Z ramienia dyrekcyi wystawy obecni byli pp. Marchwicki, hr. Łubieński i Schayer, ze strony magistratu radca Cossa Po uskutecznieniu tej czynności dyrektor Marchwicki w towarzystwie członków komitetu wystawowego hr. Badeniego, Gorajskiego, Brykczyńskiego i sekretarza generalnego Starkla, udał się do Krakowa na posiedzenie delegatów powiatowych komisyi wystawowej Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Komitet Grottgerowski ogłasza pierwszą listę składek, nadesłanych na ręce skarbnika komitetu p. Böhma Seweryna: książę kardynał Dunajewski 10 złr., p. Tondos złożył ze składek 31 złr. 90 ct., p. Jabłoński 5 złr., p. Prousek, artysta-malarz z Turnowa w Czechach, 5 złr., p. Barabasz z wieczorku w sali saskiej 156 złr. 65 ct, z wieczorku w Kole literackiem 27 złr., p. Szeliga Żułowski 1 złr., kup. Gałuszka 1 złr., knp. Goebel 1 złr, nadporucznik Bijak 1 złr., p. Dobrzański 1 złr., p Dolański 10 złr., p. Lorenowicz 1 złr., razem 251 złr. złr. 55 ct.

W czerwcu zamierza komitet urządzić wystawę prac artystów polskich, z której dochód przeznaczony będzie na pomnik Grottgera.

Komitet rozsyłać zaczął listy składkowe, upominające do zbierania składek Na listach tych, podpisanych przez cały komitet i koramizowanych przez dyrektora policyi, umieszczoną jest następująca odezwa:

„Narody szanujące siebie, szanują swoich znakomitych ludzi. Z całą też ufnością odzywamy się do Was Rodacy, gdy chodzi o uczczenie jednego z najlepszych i najgodniejszych synów Polski. Chcemy postawić pomnik, nie taki na jaki zasłużył, ale na jaki nas stać, Arturowi Grottgerowi. To imię samo wystarczy za najgłośniejsze pochwały, to imię znane wszędzie jak kraj długi i szeroki. Twórca „Polonii“, „Lituanii“ i „Wojny“ w dziejach naszej sztuki jaśnieje jako gwiazda pierwszorzędnej wielkości i niezwykłego blasku, a jako malarz-poeta, jako jedyny poeta bolesnej epoki 63 roku, nie ma w niej sobie równego.

„Dziełami swojemi wystawił on sam sobie najwspanialszy pomnik, ale i my nie pozwólmy, by nas świat kiedykolwiek o niewdzięczność pomówił. Zróbmy dla jego pamięci co możemy, wypłaćmy dług jemu należny choć w małej części, i wszyscy społem, i Wy Rodacy, których ducha on w dziełach swoich tak wysoko postawił, i Wy Rodaczki, których niewieści urok i patryotyczne poświęcenie tak pięknie swym ołówkiem odmalował, pospieszcie chętnie choćby z najmniejszą każdą ofiarą, i złóżcie swój grosz wdowi, który na pomnik Grottgera ofiarowany, złożony będzie tem samem i na ołtarzu Ojczyzny.“

Stypendyum im. Makarewicza. Stefan hr. Zamoyski, prezes Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych, wpisał się na listę składek utworzyć się mającej fundacyi stypendyjnej tegoż Towarzystwa imienia założyciela Romualda Makarewicza z kwotą 50 złr. Ogólny fundusz dotąd zebrany wynosi 1700 złr.

Towarzystwo im. Staszcica wydało za miesiąc luty i marzec b. r. książkę p. t „Do wolności!“ opowiadania z dziejów XIX wieku. Cena księgarska 60 ct. Członkowie Towarzystwa otrzymują książkę bezpłatnie.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie uchwalił dla Towarzystwa im. Stanisława Staszica, celem poparcia pożytecznej działalności tego Towarzystwa, subwencyę 10 złr. rocznie. Inne Rady powiatowe pójdą zapewne za tym przykładem, bo popieranie instytucyj, oświatę narodową na celu mających, to pierwszy obowiązek autonomii.

Z powodu runięcia wieży kościelnej w Ciężkowicach p. Fr. Hackbeil pisze do nas, iż wprawdzie wykonał plany i kosztorys na odbudowę wieży, jednak w wykonaniu robót żadnego udziału nie brał.

Z Krynicy piszą do nas: Dawno już dawała się odczuwać w Krynicy potrzeba domu, w którymby młode panny i panie mogły znaleźć nietylko wygodne umieszczenie i wikt zdrowy, domowy, ale nadto dozór i opiekę. Tej potrzebie stanie się obecnie zadość. Panie Emilia Budzyńska i Pelagia Gostyńska otwierają z dniem 1 czerwca w Krynicy pensyonat dla panien i pań. Zadaniem tego pensyonatu będzie zapewnienie osobom w nim mieszkającym najtroskliwszej opieki i ułatwień pod względem wykonania przepisów lekarskich, obok wygodnie urządzonego mieszkania, kompletnego utrzymania i dostarczenia odpowiednich rozrywek w samym pensyonacie i w parku krynickim. W pensyonacie tym obowiązki lekarza domowego spełniać będzie dr. Leon Kopff, lekarz rządowy zakładu zdrojowego w Krynicy. Wiadomość o tem nowem udogodnieniu pobytu w Krynicy z przyjemnością powita wiele pań, które zamierzają szukać pomocy u wód krynickich.

Z Rzeszowa. W niedzielę 9 bm. będzie w sali „Sokoła“ przedstawienie amatorskie na dochód weteranów z r. 1863. Odegraną będzie komedya w 3 aktach Abrahamowicza i Zielińskiego „Dobry numer.“

We wtorek dnia 11 bm. pobłogosławionym zostanie w kościele farnym w Rzeszowie związek małżeński p. Zygmunta Jaśkiewicza, obywatela i kupca z Krosna, z panną Klotyldą Sereinig, nauczycielką szkoły żeńskiej w Rzeszowie.

Brody 8 kwietnia. (Koresp. *N. Ref.*) Na wszelkie uznanie zasługuje wydział „Gwiazdy“ naszej, który stara się członków zaznajomić także z literaturą polską i ruską. W ostatnim czasie odbył się na cześć Szewczenki wieczór deklamacyjno-muzykalny. Prezes ks. Świstelnicki w pięknych słowach zachęcił członków do oddania czci ludziom zasłużonym na polu naukowem. P. Hlibowski miał wykład o Szewczence — w program weszły deklamacye utworów Szewczenki, odegranie ruskich dumek na skrzypcach i cytrze i odśpiewanie pieśni polskich i ruskich. Wykonanie pojedynczych punktów przez Jendla, Zgóralskiego, Missony i Gajka było pod każdym względem wzorowe.

Uczeń tutejszego gimnazyum Łotocki Mikołaj z VIII klasy zmarł w Zablotcach — uczniowie tej klasy w liczbie 20 i prof. Skobielski i Szyndler wyjechali na pogrzeb, nad grobem przemawiali koledzy i odśpiewali kilka żałobnych pieśni.

Ministerstwo wojny nadesłało nareszcie w drodze telegraficznej potwierdzenie miejsca pod budowę koszar.

Ofiara rulety. *Kuryer Warszawski* otrzymał od p. Ł., który przed kilku dniami powrócił z Riviery, wiadomość o następującem smutnem zdarzeniu, jakiego był naocznym świadkiem w d. 26-tym

marca w Monte Carlo. Przy stole z ruletą grał ciągle, stawiając znaczne sumy, młodzieniec o szykownym wyglądzie, lecz widocznie mocno zdenerwowany, gdyż swojem zachowaniem się zwracał uwagę wszystkich graczy. P. Ł., usłyszawszy, jak młodzieniec przy przegraniu większej stawki powiedział półgłosem pewne charakterystyczne polskie zaklęcie, zbliżył się do rodaka, próbując go od gry odciągnąć. Otrzymał krótką odpowiedź, że to już zapóźno, i po chwili ujrzano gracza, padającego bez zmysłów na podłogę. Służba domu gry, przyzwyczajona do podobnych zdarzeń, w ciągu kilku sekund chorego wyprowadziła. Nie była to wszakże przemijająca jakaś słabość, lecz otrucie strychniną. P. Ł. dowiedział się dokładnie o wszystkiem. Nieznajomy rodak nazywał się Bronisław Olszewski z Warszawy. Uczęszczał on przed kilku laty na wydział prawny w tutejszym uniwersytecie. Oddziedziczywszy spadek po stryju, w roku zeszłym grał w Monte-Carlo z wielkiem powodzeniem. Nie poprzestając na tem, spróbował drugi raz szczęścia i wszystko stracił. Podług przypuszczalnego obliczenia, lekkomyślny młodzieniec przegrał w ciągu dwóch tygodni około 200.000 fr. P. Ł. chciał widzieć zwłoki samobójcy, lecz mu tego kategorycznie odmówiono, a na zapytanie, czy rodzina będzie o wypadku powiadomioną, oświadczono, że to później w drodze urzędowej nastąpi. Samobójca mieszkał poprzednio w Nicei, w hotelu Terminus, a na kilka dni przed śmiercią sprowadził się do Monte-Carlo i stał w hotelu Paryskim.

Z Łodzi donoszą, iż onegdaj wieczorem runęła tam tylna ściana, od góry do dołu, domu cztero piętrowego przy ulicy Zachodniej, będącego własnością Blawata. Gmach nie był jeszcze ukończony. Ofiarą katastrofy padło pięciu ludzi, pracujących na parterze. Z pod gruzów dobyto czterech z nich, mocno poranionych, piąty zabity.

Nowe pismo polsko-moskiewskie. Z Łodzi w Królestwie Polskiem donoszą: W tych dniach właściciel drukarni tutejszej, p. Rudolf Luther, otrzymał koncesyę na pismo codzienne, społeczno-polityczno-literackie w dwóch językach: rosyjskim i polskim. którego to pisma redaktorem zatwierdzony został p. Ławkowicz, autor kilku broszurek, a obecnie nauczyciel gimnazyów łódzkich. Tytuł pisma jest: *Wremia— Czas.*

Za brata. Czasopismo *Türkische Correspondenz* donosi, że w Pristinie przypadkowo zrobiono odkrycie, iż w 15-tym, stojącym tamże załogą, służy od lat 3 i pół młoda dziewczyna, imieniem Hanko. Ciężkich tych obowiązków podjęła się ona za brata swego Algo Redszeba, który jest jedyną pokporą starej matki. O niezwykłym tym wypadku dano znać sułtanowi.

Dowiedziawszy się o szlachetnych pobudkach owego postępowania dzielnej dziewczyny, sułtan obdarzył ją orderem „Szczekat" 3-ciej klasy, wyznaczył dożywotnią pensyę w wysokości 5 funtów tureckich miesięcznie i uwolnił brata jej na zawsze od służby wojskowej. Niezwykłego żołnierza natychmiast odesłano do domu.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Ludwika Dickmanna, auskultantem sądowym dla swego okręgu.

Składki. Na pogrzeb Lenartowicza przesłał p. J. K. 1 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 9 kwietnia: Po raz drugi „Książę Henryk", dramat historyczny w 5 aktach Bronisława Grabowskiego (zalecony do grania przez krakowską komisyę konkursową im Wołodkowicza).

We wtorek 11 kwietnia: Po raz 12-ty „Flirt", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

We czwartek 13 kwietnia: Po raz 13-ty „Flirt", komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę 15 kwietnia: Na dochód Bronisławy Wolskiej po raz pierwszy „Fredzio", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Koncert Alicyi Barbi.** Zeszłoroczny tryumf Alicyi Barbi na estradzie koncertowej pozostał widocznie żywo w pamięci muzykalnego Krakowa, skoro wczorajszy koncert włoskiej śpiewaczki zdołał wypełnić salę hotelu Saskiego. Wyjątkowe to powodzenie jakie Alicyi Barbi nietylko u nas, ale na całym kontynencie towarzyszy, zawdzięcza ona niepospolitemu wdziękowi, z jakim interpretuje pieśni. Zakres jej artystyczny, zasoby głosu, jego siła i barwa nie są wielkie, ale umiejętność używania tych danych, opanowana tajemnicą śpiewania, finezya i artystyczne zaokrąglenie fraz, nadają jej śpiewowi tę cechę elegancyi, wytworności i najmisterniejszego wykończenia, które czarują słuchacza, — Czas, ten niemiłosierny wróg głosów kobiecych, zaznaczył już wprawdzie ślady swego przejścia nad śpiewaczką; pewne zamącenie nieposzlakowanego dawniej w swej czystości głosu, dało się już wczoraj i u nas zauważyć, niemniej jednak zostało tam jeszcze dość cennych przymiotów.

Do wczorajszego programu wchodziły utwory Haendla. Schuberta, Schumanna, Czajkowskiego, Garata i Szopena. Część ich słyszeliśmy już w roku zeszłym, z tej drugiej zaś nieznanej połowy, najwięcej podobały się i najgorętsze zjednały wykonawczyni oklaski utwory Schumanna „Weit, Weit", „Widmung" i „Frühlingsbote" i Durantego „Arietta" Oczekiwany z gorączkową ciekawością mazurek Chopina „Kochaj mnie" przyniósł pewien zawód, Barbi bowiem śpiewa ten utwór wprawdzie poprawnie i z wielkim wdziękiem, ale w jej wykonaniu brak zrozumienia rytmu narodowej melodyi, temperamentu i werwy.

Pianista p. Liebling, wyborny akompaniator, solowemi popisami urozmaicał koncert. Z wykonanych przez niego rzeczy najwięcej się podobał walc Paderewskiego i rapsodya (4) Liszta; natomiast „Rondo capriccioso" Mendelsohna, źle odegrane i źle pojęte, było punktem programu bardzo nieudałym.

W. Pr.

— **Listy Maszy do Paszy.** Szkice i obrazki. Przez B. A. Jer. Lwów, 1893.

Po pojawieniu się w naszym feletonie „Listów Maszy do Paszy" w r. 1892, które w wysokim stopniu zainteresowały czytelników, ze wszech stron dopytywano nas o nazwisko autora i domagano się osobnego wydania tego utworu. Nazwiska wyjawić nam niewolno i niestety na zawsze może zostanie ono tajemnicą redakcyi. ale żądaniu, aby „Listy" wyszły w osobnej edycyi, stało się obecnie zadość. Sporej książeczce, która pojawiła się nakładem księgarni Gubrynowicza, „Listy" nadały tytuł, ale w rzeczy samej zaledwie mniejszą jej zajmują połowę, książka zawiera oprócz nich pięć innych prac tegoż samego pióra, które pod względem wartości niczem im nie ustępują i oparte na dokumentach życia, żywe niezawodnie obudzą zaciekawienie. Jednę z nich p. t. *„Jego Prewaschoditielstwo"* drukowaliśmy również w feletonie. Nie mniejszą od „Listów" prawdą i prostotą tchną dwa rzewne obrazki, osnute na tle stosunków szkolnych pod zaborem rossyjskim: *„Z dzienniczka gimnazyasty"* i *„Z teki nauczycielki"*. W szkicu: *„Popisowi"* podaje autor wierną w każdym szczególe fotografię łapownictwa moskiewskich czynowników w czasie branki. W nowelce *„Zuzia"* opowiada autor o poświęceniu dziewczęcia wiejskiego w pamiętnym roku 1863.

Wszystkie te prace wspólną z „Listami" mają cechę: są to obrazki z niezrównanym nakreślone humorem — a nakreślone na tle czarnem moskiewskiego ucisku. Podają one wierny wizerunek naszych dzikich ciemiężców, *obrusitcli* i apostołów prawosławia, bez cienia przesady i tendencyjnego fałszu — a jednak częstokroć karykaturalne przypominający rysy. Jest to tragikomedya, od której serce się krwawi, a usta śmiechu powstrzymać nie zdolne. Znamienny ten rys nadaje pracom tym zupełnie odrębny i oryginalny charakter.

Z *kustoszów* drukarskich, umieszczonych na dole pierwszej stronicy każdego arkusza tej książeczki, widzimy, że zbiorek miał pierwotnie nosić tytuł: „Z dni smutku". Był to tytuł niewątpliwie właściwy i usunięcie go nie możemy wydawcy pochwalić, a usprawiedliwić możemy tylko chęcią zalecenia dziełka, nadaniem całemu zbiorkowi nazwy utworu, który tak niezwykły zjednał sobie rozgłos. W samej rzeczy *„Listy Maszy do Paszy"* w wysokim stopniu na ten rozgłos zasługują. Trudno czytelnikowi rozstrzygnąć, czy one są tylko wytworem wyobraźni rzekomego ich znalazcy, czy też wiązanką prawdziwych listów, która przypadkowo wpadła w jego ręce. Opowiedziany w ich ciągu szereg zdarzeń posłużyćby mógł za wyborny temat każdemu noweliście, typy oryginalne, nie zapożyczone z literatury powieściowej, ale pochwycone z życia, rysują się z niezrównaną plastyką, a charakter głównej bohaterki, „Maszy", sam przez się stanowi znakomite studyum psychologiczne. Czemu tych materyałów bogatych nie zużytkował autor do napisania noweli lub powieści? Może ta zagadka kiedyś się wyjaśni.

Zbiorek wydany starannie, nawet wytwornie Przysłużył się nim wydawca literaturze ojczystej. Szkoda tylko, że korekta zostawia nieco do życzenia.

(mp)

Dział ekonomiczny.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dostaw dla armii. Ze sprawozdania dyrekcyi tego Towarzystwa, dowiadujemy się, że w roku ubiegłym objęto dostawę 8.200 par trzewików i roboty rymarskie za kwotę przeszło 3.000 złr. Dostawę wykonano we własnym zarządzie i z powodzeniem, gdyż nietylko. że pokryto straty z roku 1891, lecz co więcej, uzyskano czysty zysk w gotówce 627 złr. 68 c. pomimo, że ceny za robotę były niższe, jak w roku 1891. Cała robota dostawowa, wykonaną była pod kierownictwem organów wykonawczych Towarzystwa. W urządzonej krajalni, krajano skóry maszynami pomocniczymi. wierzchy szyto maszyną, a spody dawano fachowym szewcom we Lwowie i na prowincyi do roboty, płacono od pary spodów po 50 do 70 ct. dając możność do zarabiania jednemu robotnikowi 9 do 12 złr. tygodniowo. Gdy w roku 1891 za 8.100 par otrzymano 40.460 złr, to w roku 1892 za 8.200 par 37.311 złr., a zatem mniej o 3.149 złr., lecz mimo to nie stracono, lecz zyskano. Powodzenie to przypisać należy poparciu Wydziału krajowego i komisyi przemysłowej Wydział krajowy sprowadził bowiem maszyny pomocnicze. Przez prowadzenie roboty pod własnym zarządem, dano możność pracy najbiedniejszych majstrom we Lwowie i prowincyi przez czas kilku miesięcy, wykonane zaś roboty było tak dokładne, iż komisye odbiorcze z całym uznaniem o tymże się wyrażał, a nawet przyrzekły poparcie celów Towarzystwa w ministerstwie wojny.

Doznawszy powodzenia w roku 1892, wniosła dyrekcya ofertę na dostawę 25.000 par obuwia na rok 1893, niestety ministerstwo wojny oświadczyło, że z powodu zawarcia kontraktów z wielkimi przedsiębiorcami, aż do roku 1899, będzie mogło Towarzystwo dopiero po 6 latach ubiegać się o większe i stałe dostawy, obecnie tylko na mniejsze liczyć może! Idąc za wskazówkami uchwał walnego zgromadzenia, dyrekcya objęła zatem w roku bieżącym dostawę 8.000 par trzewików i półbutów i czynności dostawowe rozpoczęła w marcu 1893 roku.

Roboty rymarskie przedsiębrane w roku 1892 wykonano pod kierownictwem i w pracowni p. Wacława Strzemeckiego w Stryju, z całą sumiennością i dokładnością a p Strzemeckiemu należy się uznanie za to, iż nie reflektując na zyski podjął się tej pracy jedynie w tym celu, aby w tej mierze utrzymać ciągłą styczność z wojskowością i osiągnąć dla kraju stałe dostawy. Korporacya rymarska lwowska nie zdecydowała się bowiem na objęcie tych dostaw, które mogą również znaczne korzyści przynieść dostawcom, ale tylko w większej ilości.

Materyał skórny, za który zapłacono 25.000 złr sprowadzono przeważnie z garbarń wiedeńskich i berneńskich. Jedynie garbarnia związkowa w Rzeszowie dostarczyła skór za 3.143 złr. Materyału na wyroby rymarskie dostarczyła garbarnia w Zamarstynowie pode Lwowem, wywiązując się z zadania swego znakomicie!

O tem, aby można było cały materyał potrzebny do wyrobu 8.200 powziąć z garbarń galicyjskich mowy być nie mogło, jak tłomaczy dyrekcya z tego powodu, że żadna garbarnia nie wie, ile w którym roku skór Towarzystwo potrzebować może. Gdyby dostawa była stałą, zakontraktowaną na lat kilka, nie ma wątpliwości, iżby garbarnie krajowe rozwinęły się, a wyroby ich śmiało konkurowaćby mogły z zagranicznemi.

Nadmieniamy w końcu, że według sprawozdania kasowego stan udziałów z końcem roku 1892 wynosił 14.323 złr. 98 ct., a czysty zysk przeznaczony do rozdziału 1.037 złr. 48 ct.

Zapasy gotówki w srebrze i w złocie wynosiły w końcu 1892 według obliczeń francuskich w ważniejszych instytucyach finansowych zagranicznych w srebrze 4,963.000,000 franków; w złocie 9,266.000.000 franków.

Z tego posiadały:

	mil. franków w sreb.	w złocie
Zjednoczone Banki w Nowym Yorku milionów franków	—	395
inne banki amerykańskie	55	155
skarb państwa amerykański	2400	1228
Bank angielski	5	605
inne banki angielskie	—	200
Banki Szkockie	18	107
„ Irlandzkie	10	67
Bank francuski	1270	1709
„ Rzeszy Niemieckiej	320	715
Banki Niemieckie prowincyonalne	5	97
Bank Narodowy Włoski	32	200
inne banki Włoskie	32	185
Włoski skarb państwa	10	114
Bank Narodowy Belgijski	34	81
Bank Hiszpański	131	190
Bank Holenderski	179	80
Rosyjski bank państwowy	4	1688
Rosyjski skarb państwa	24	231
Szwajcarskie banki narodowe	23	67
Banki w Australii	—	500

Ponieważ w końcu 1891 r. wynosiły zapasy srebra 4 656.000.000 fr. a zapasy złota franków 8,657.000.000, przeto powiększyły się w r. 1892 zapasy srebra o 307 milionów franków, a zapasy złota o 619 milionów franków

Bank rzeszy niemieckiej. Według sprawozdania tego banku ogólny obrót w r. 1892 wynosił w głównym zakładzie 31.035.599.400 marek, a w filiach prowincyonalnych 73.453,735.600 marek. czyli razem 104.489 335.000 marek i był mniejszym o 5.443,914.000 marek. Czysty zysk wynosił 11,989.871 marek. W dniu 31 grudnia 1892 było w obiegu banknotów za 1.140 120.000 marek, a pokrycie banknotów wynosiło przeciętnie 95 67 % w metalu.

Pożyczka niemiecka. Zapowiedziany prospekt na niemiecką pożyczkę trzechprocentową okazał się przedwczoraj Emisya obejmuje 300 milionów marek, z czego wypada 160 milionów na rzeszę a 140 milionów na Prusy. Subskrypcya odbędzie się 11 b. m. po kursie 86·80 za sto.

Starania rządu węgierskiego o zalesienie. Węgierskie ministerstwo rolnictwa rozdaje co roku premie tym właścicielom gruntów, którzy zajmują się zalesieniem przestrzeni ogołoconych. W roku obecnym przeznaczono na ten cel 6000 koron Nadto rząd węgierski rozdaje sadzonki z wielkiem powodzeniem. gdyż 700 gospodarzy po nie się zgłosiło i otrzymało 30 milionów sadzonek. Przy rozdawnictwie tem zwracano uwagę, aby każdy otrzymał sadzonki, odpowiadające właściwościom gruntu, na którym mają być zasadzone. Otrzymujący sadzonki opłacają jedynie koszta opakowania i koszta transportu, które nadto znacznie zniżono.

Ceny cukru surowego wzrastają bezustannie. W Pradze wzrosły te ceny w ciągu ostatniego tygodnia z 19 złr. 20 ct. na 19 złr. 75 ct.

Z targów zbożowych.

Kraków, 7 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	—·—	—·—
Żyto	—·—	—·—
Jęczmień	—·—	—·—
Owies	— —	—·—
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	8·—
Proso	5 —	6 —
Fasola	8·—	10·—
Jagły	11·—	16·—
Siano	—·—	3·—
Słoma	—·—	2·—
Koniczyna na paszę	—·—	3·80
Ziemniaki za hektolitr	1·60	1 80
Jaja za kopę	1·30	1·40
Masła za garniec	4·25	4·50
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	76·—
Okowita na 80° Tralesa za hektolitr	—·—	74·50

Uwaga. Z powodu świąt żydowskich „Wielkanoc" targu zbożowego żadnego nie było.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 8 kwietnia. Od 1 do 7 kwietnia nie zaszedł w Przedlitawii ani jeden wypadek zarazy bydlęcej.

Wiedeń, 8 kwietnia. Według *Fremden-Blattu* spółka bankierska pod kierunkiem Rotschilda postanowiła wczoraj przystąpić do wykonania swego przyrzeczenia co do puszczenia w obieg złotej renty węgierskiej w sumie 12 mil. złr.

Wiedeń, 8 kwietnia. Według wiadomości z Bukaresztu do *Neue fr. Presse* Rosya postawiła na międzynarodowej konferencyi sanitarnej żądanie, aby okręty rosyjskie płynące z portów rosyjskich na Czarnem morzu i skierowane bezpośrednio do portów rosyjskich nad Dunajem, były uwolnione od odbywania kwarantanny pod Sulimą. Rząd rumuński oświadczył na to żądanie, iż na nie zgodzić się nie może, chociaż Rosya przyznaje międzynarodowej komisyi naddunajskiej prawo wyznaczania na te rosyjskie okręty osobnych delegatów w dalszą na nich podróż aż do miejsca przeznaczenia, bo uzasadnioną jest obawa, że to nie zapobiegnie zawleczeniu chorób epidemicznych w kraje nad dolnym Dunajem i zupełnemu zastojowi ruchu handlowego w tamtych stronach.

Wiedeń, 8 kwietnia. Książę bułgarski wczoraj do godziny piątej pozostawał w pałacu. W ciągu popołudnia przyjął doktora Politzera, który przekonał się, że kuracya ucha postępuje po myślnie.

Książę odbył następnie przejażdżkę i zostawił kartę dla Kalnoky'ego w urzędzie spraw zagranicznych.

Wiedeń, 8 kwietnia. Członkowie antisemickiej frakcyi rady miejskiej. którzy przez pięć miesięcy nie brali udziału w posiedzeniach rady, wczoraj znowu byli obecni na posiedzeniu i wzięli udział w obradach.

Wiedeń, 8 kwietnia. Dawniejszy namiestnik Dalmacyi Blazekowic umarł.

Monachium, 8 kwietnia. Kongres historyków został zamknięty. Następny kongres odbędzie się w Lipsku.

Paryż, 8 kwietnia. Koncesya na budowę kanału panamskiego przedłużona została. Termin utworzenia się nowego towarzystwa wyznaczony do 31 października 1894 roku Towarzystwo ma skończyć budowę w ciągu dziesięciu lat.

Rzym, 8 kwietnia. Niemiecka para cesarska złoży wizytę papieżowi z zachowaniem takiego samego ceremoniału, jak w roku 1888.

Londyn, 8 kwietnia. Statek „Albert Eduard", płynący z Folkestone do Boulogne rozbił się u przylądka Gris-Nez. Na pokładzie nie było ani podróżnych, ani towaru.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 8 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	749·3 mm	750 2 mm	750 6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+3°,8	+2°,7	+9°,3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NW 1	ENE 1	ENE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	93 %	94 %	40 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	1	9

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 8 kwietnia 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	80
Zjednoczony dług w srebrze	98	65
Austryacka renta złota	117	10
5 % austryacka renta (marcowa)	96	90
Akcye banku austro-węgierskiego	992	—
Akcye kredytowe	358	—
Londyn	121	70
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	61
Dukaty austryackie	5	76
Banknoty banku niemiec. za 100 m	59	57½

Wiedeń, 8 kwietnia. Ruble 125 75 Cena nafty 17·75—20 75. Spirytus 14·70. Żyto 6 57. Pszenica 7 69 Owies 5 93

Odpowiedzialny Redaktor: **Dr. Adam Asnyk.**

Wydawca: **Dr. Lesław Boroński.**

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Kraków, dnia 8/4.

(Bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	126	—	127	50
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	59	—	59	50
20-to frankówka złota	9	56	9	66
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	—	101	—
4% Obligacya poż. kraj. z r. 1891	95	25	96	25
4% Obligacya poż kraj. kor. z r. 1893	95	25	96	25
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	60	97	50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100	--	101	—
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	101	—	102	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97	25	—	—
4% „ „ „ „ „ II. Em.	96	--	—	—
4½% „ „ „ „ „	100	70	101	40
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	109	75	110	75
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	101	—	101	80
4½% „ „ „ „	100	—	101	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	100	50	101	50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	98	25	99	50

Lwów, dnia 7/4.

	płacą		żądają	
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	219	50	221	—
Kolei lwowsko.-czerniow..-jas. po 200 złr.	260	—	263	—
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	365	—	—	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	—	--	215	-
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101	10	101	80
5½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	20
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	60	101	30
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	97	—	—	—

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	90	97	60
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	102	—	—	—
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100	50	101	20
4% Pożyczka krajowa z r. 1891	95	50	--	—
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	95	50	96	20
Losy miasta Krakowa	23	25	25	25

Wiedeń, dnia 7/4.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papierowa za złr. 100	98	80	99	
5% „ „ srebrna za złr. 100	98	65	98	85
4% „ „ złota za złr. 100	117	10	117	30
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	—	—	—	--
4% renta waluty koron. 200 kor.	96	90	97	10
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	148	—	148	75
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	149	75	150	—
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	166	75	167	50
„ z r. 1864 bez % całe za 100	198	—	199	—

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
5% Renta papierowa za złr. 100	--	--	—	—
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	95	60	95	80
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	153	75	154	25
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	144	—	144	75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	50	97	50
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	96	—	97	--
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	95	50	96	50
4% Oblig. indem. Węgier za 100 złr	96	55	97	55

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	115	—	115	75
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100	35	101	—
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100	50	100	75
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102	60	103	20
4½% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	30	101	—
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	30	101	--
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	132	25	132	75

Losy.

	płacą		żądają	
Budapesten. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9	—	9	25
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	201	50	202	50
Krakowskie na 20 złr. w. a.	23	75	24	—
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	75	20	75
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13	25	13	75
Rudolfa na 10 złr. w. a.	—	—	26	—
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	36	—	38	—

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
8·—	Anglobank na 200 złr.	157	50	158	—
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	130	—	131	--
14·—	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	358	—	358	50
19·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	414	—	415	—
24·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	370	—	390	—
11·—	Laenderbank na 200 złr.	260	70	261	30
46·70	Austro-węgierski na 600 złr.	992	—	996	—
14·—	Unionbank na 100 złr.	263	75	264	75
135·75	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2952	--	2962	--
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	219	40	220	40
13·—	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	264	—	265	50

Antoniego Mirkiewicza Pierwsza polska Fabryka Rękawiczek Kraków, ul. Mostowa, L. 4, ul. Grodzka, L. 31, Rynek (róg Wiślnej), 26, poleca wielki wybór najlepszych i najmodniejszych **rękawiczek, szelek, bandaży rupturowych**, oraz **wszelkich wyrobów skórkowych po umiarkowanych cenach.** 203 13 0

A. BERNACKI

krawiec męski

w Krakowie, ul. Sławkowska, 2,

otrzymał i poleca P. T. Panom na sezon wiosenny

materyały na ubrania i zarzutki

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz **krajowych**, najwięcej renomowanych. 753 3 3

Wszelkie zamówienia wykonywa według najświeższych żurnali w najkrótszym czasie i **po umiarkowanych cenach.**



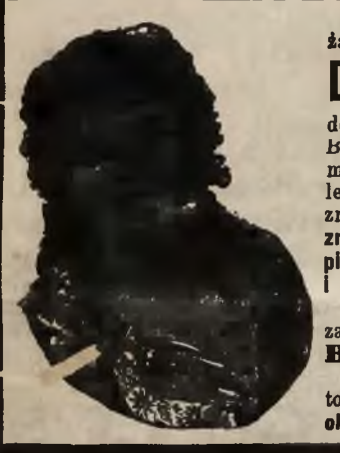
Stefan Dewoniski

Międzynarodowa spedycya i zbiorowe ładunki

Wiedeń, I., Helferstorferstrasse 4.

Najszybsze ładowanie.
Najtańsza taryfa frachtowa. 655 4 0
Najwyższe refakcye.
Prowizya za stręczenie (stręczycielom).

(Własne specyalne wagony o wielkich przestrzeniach do ładowania dla zbiorowych usług do Galicyi i Bukowiny).



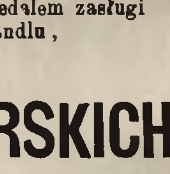
Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a **Balsam brzozowy**

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dra Fryd Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** — Cena Balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct.** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA OPO-CRÈME**, doza **60 ct.**, i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **60 i 35 centów.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera, **w Krakowie** u Wiktora Redyka, **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt., **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas. 66 14 0

Rok założenia 1864. — Odznaczony listami pochwalnemi i medalem zasługi Wystawy krajowej z roku 1887, danym przez ces. król. Ministerstwo handlu,

PIERWSZY KRAKOWSKI MAGAZYN

WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH

i GALANTERYJNO-SKÓRZANYCH

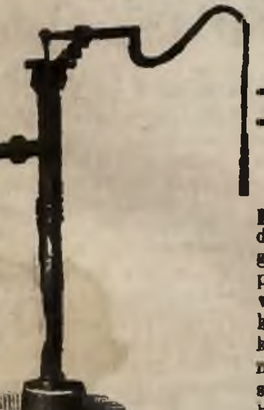
JANA KLECZEŃSKIEGO

ulica Szpitalna, L. 32 (vis à vis nowego teatru),

poleca

kufry, torby i torebki podróżne różnego rodzaju, necessery, plaidrouleaux, futerały na laski, parasole, strzelby i rewolwery, **paski damskie, paski do pledów, portmonety, pularesy, étuis** na cygara i papierosy, **portfele** na papiery, **kagańce, obroże i szorki** na psy z niklowem lub pozłacanem okuciem 64 14 0

w wielkim wyborze, w jak najlepszym gatunku, po nader niskich cenach.



Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza

pod firmą 751 3 10

M. Peterseim

w Krakowie

poleca ze swoich wyrobów



pompy żelazne wszelkiego rodzaju do domowego i gospodarskiego użytku, poruszane ręcznie lub za pomocą pary. **Sikawki ogniowe**, różnej wielkości, najlepszej konstrukcyi, przez Wysoki Wydział krajowy polecane jako najpraktyczniejsze. **Maszyny rolnicze** na sezon. **Odlewy żelazne budowlane**, jak słupy, balaski, balkony, zamknięcia kanałowe, ławki ogrodowe itp., **po cenach nader przystępnych.** Telefon Nr. 80.

Fabryczny skład

KORKÓW

wprost z Hiszpanii, oraz

wyborowe drzewo korkowe

ma na składzie i poleca **po możliwie najtańszych cenach** handel pod firmą 820 2 0

J. KOSZ

w Krakowie, ul. Grodzka.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

po ś. p. Walerym Rzewuskim

przy ulicy Kolejowej, L. 27,

nabyłem i prowadzić go nadal będę pod firmą

JÓZEF SEBALD

dawniej Walery Rzewuski.

Staraniem mojem będzie świetną tradycyę tego zakładu nietylko utrzymać, ale przez wprowadzenie najnowszych wynalazków w dziedzinie sztuki fotograficznej zakład ten na takiej wyżynie postawić, aby życzeniom najwybredniejszym Szan. Publiczności zadosyć uczynić. Zakład podejmuje się wszelkich prac w zakres fotografii wchodzących, wykonuje powiększenia aż do naturalnej wielkości **w platynotypii** według wszelkich fotografij nawet najstarszych, przyjmuje fotografie do kolorowania, reprodukuje obrazy olejne **zupełnie nowym sposobem** w różnych tonach według życzenia pp. artystów. Zakład podejmuje się też zdjęć zamiejscowych. Również mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że wszystkie matryce ze zdjęć dawniejszych ś. p. Walerego Rzewuskiego są moją własnością, przeto i nadal według tychże fotografij dostarczać mogę.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się i nadal łaskawej Publiczności.

Z wysokim szacunkiem **Józef Sebald.**

Zakład otwarty od godz. 9 rano do 6 wieczorem, w święta i niedziele od 9 do 1 w południe. 723 4 10

Prawdziwe włoskie wina

oclone, w naczyniach od 100 litrów wyżej dostarcza za pobraniem

Gius. Bakof w Tryeście.

	za litr
Sycylijskie „Etna", białe, najlepsze butelkowe wino, odpowiadające węgierskiemu Villanyer	24 ct.
Messina, białe; najlepsze	21 ct.
Palermo, Schiller, najlep. Bouquet	20 ct.
Stare Sycylijskie, z 85 r., czerwone, dla szpitali i rekonwalescentów	40 ct.
Sycylijskie, czerwone, najlepsze	20 at.
Bari, ciemno-czerwone	16 ct.

Ceny podane są już z opłatą cła, franco, z dworca Tryest, bez beczki, które przyjmuje się opłatnie nadesłane po cenach w rachunku policzonych. 692 7 10

Kwiaty

w ogrodzie naprzeciw cmentarza krakow.

Poleca się Szan. Publiczności **kwiaty** do upiększania **grobów** wiosenne, letnie i zimotrwałe **Drzewka ozdobne**: róże płaczące, głogi, jarzęby, wierzby, thuje, cyprysy, również upiększa się **groby**. Życzenia zamiejscowe uskutecznia się listownie. Ceny bardzo przystępne.

Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.

772 2 12 **E. Uklański.**

Magazyn Henryka Schwarza

w Krakowie

poleca **na obecny sezon**

Materye na suknie, Konfekcyę damską, Płótna, Szyrtyngi, stołową bieliznę, chustki do nosa, pończochy, skarpetki, pledy damskie i męskie i wszelkie inne artykuły w zakres handlu bławatnego wchodzące. 805 2 4

Ces. król. uprzyw. Zakład budowy Fabryk przemysłowych, Machin parowych i Kotłów, wyrób narzędzi rolniczych i wiertniczych systemu kanadyjskiego. Odlewarnia żelaza i metalów, Skład lokomobil, młocarni parowych i żniwiarek pod firmą:

„L. ZIELENIEWSKI" w KRAKOWIE

poleca między innemi ze swych wyrobów



Aparaty do czyszczenia dołów kloacznych

sposobem pneumatycznym. 384 8 10

Jedyny system przez hygienistów zalecony

Aparat taki składa się z pompy całej żelaznej do popędu ręcznego z przyrządem do spalania gazów, beczki o pojemności 1000 Ltr., oraz kombinowanego połączenia składającego się z węży i rur galwanizowanych. — Napełnienie 1000 Ltr. beczki w 8 — 10 minutach. Wszechstronne korzyści. — Za przyrząd ten **będący naszym wyrobem**, przyjmujemy daleko idącą gwarancyę — Illustrowany prospekt, jak również cenniki naszych wyrobów z podaniem umiarkowanej stałej ceny, przesyłamy na łaskawe żądanie darmo i opłatnie.

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

76 19 0 **Zarząd.**

Sarga przez władzę sanitarną badany

KALODONT

(piękność zębów) jest uznany jako niezbędny środek do **czyszczenia zębów.**

Należy się strzedz przed w podobnem opakowaniu bez wartości naśladownictwami!

Najlepsza ochrona przed niebezpieczeństwem zarazy.

Dowody uznania najwyższych sfer dołącza się do każdego kawałka.

Sarga KALODONT — ma silny zapach orzeźwiający i jest bardzo praktyczny w podróżach.

Sarga KALODONT — ma w kraju i zagranicą wielkie powodzenie.

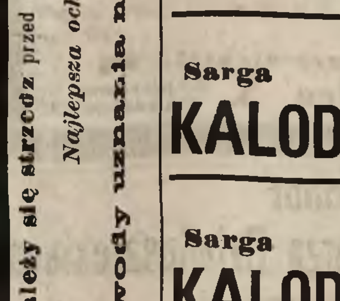
Sarga KALODONT — jest, z powodu praktycznego opakowania, taniości i czystości, w używaniu zarówno **na dworach panujących, u szlachty, jak i w domach każdego obywatela.**

Sarga KALODONT

Sarga KALODONT — można nabyć w aptekach, składach aptecznych i kosmetyków itp.

Sarga KALODONT — Cena 35 centów.

103 6 10



FABRYKA

wózków dla dzieci,

foteli na kółkach dla chorych.

Składy: w Krakowie u **M. Niemetz**, Sukiennice, 30; **we Lwowie** u **J. Königsbergera**, ulica Akademicka, 3. **Skład główny i fabryczny w Wiedniu, L. Baumann** VII., Seidengasse, 3. — Ilustrowane cenniki gratis i franko. 740 3 34

Doktor medycyny

pożądany we Wschodniej Galicyi, w miejscu apteka, okolica ruchliwa.

Informacya **w Krakowie** w sklepie przy **ulicy Szczepańskiej, L. 5**, od 10—12 w południe i od 4 popołudniu. 838 2 4

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.

Kraków, Sukiennice, L. 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 123 42 0

Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe

starannie opakowane rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Sadzonki leśne

Cena za 1000 sztuk

Sosna zwyczaj. 1 i 2-letnia	po 50 ct. i 1 złr.
„ czarna 2-letnia	„ „ „
„ amerykańska 2-letnia	po złr. 3·50
Świerk 2, 3, 4 i 5-letni	po złr. 1, 1.50, 2, 2·50
Modrzew 2, 3 i 4 letni	„ „ 2, 2·50 i 3·—
Olcha 2, 3 i 4-letnia	„ „ 2·50, 3 i 3·50
Brzoza 2, 3 i 4-letnia	„ „ 2·50; 3 i 3·50
Jasion 1-roczny 8 — 15 cm.	złr. 3·50
Jawor 1-roczny 10 — 25 cm.	„ 4·—
Klon 2-letni 25 — 40 cm.	„ 6·—
Akacya od 30—50, 80—100 cm.	złr. 2, 2·50, 3 i 4.
Crategus (na żywopłoty) 15-30, 25-40 cm.	8 i 10 zł.

Nasiona

Cena za funt = ½ klgr.

Sosna zwyczajna	złr. 1·60
„ czarna	„ 1·10
„ amerykańska	„ 4·—
Świerk	„ 1.10
Modrzew	„ 2·—
Akacya	30 ct.
Brzoza	40 „
Olcha	50 „
Jasion	30 „

Dostawa do kolei darmo a woreczki na nasiona i za opakowanie sadzonek liczy się własne koszta. 525 18 25

Drzewka ogrodowe

Cena za 100 sztuk

Dziczki jabłoń	25 — 50 cm.	1 złr.
Dziczki gruszek	15 — 25 „	1 „
Leszczyna gat. wyb.	25 — 50 „	3 „
Porzeczka duża słodka czerwona		6 „
Lipa szerokolistna	25 — 50 „	4 „
Kasztan zwyczajny	25 — 50 „	3 „
Cierń Chrystusa	70 — 100 „	4 „
Wiąz	70 — 100 „	5 „
Jasion	100 — 140 „	4 „
Jawor	100 — 140 „	5 „
Klon	100 — 140 „	5 „
Akacya	120 — 150 „	2 „

Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy a niżej 100 sztuk nie wysyła się.

Swierki i sosny od 100 do 140 cm. po 30 ct. za sztukę — W razie łaskawego zamówienia upraszamy o podanie poczty i stacyi kolei.

Z wysokim szacunkiem

Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, o. p. Zassów. st. tel. Czarna.

Zabezpieczona przed naśladownictwem marką ochronną

Sól żołądkowa

Juliusza Schaumann'a

aptekarza krajowego w Stockerau.

Od wielu lat wypróbowany środek dietetyczny do wywołania trawienia.

Usuwa natychmiast **zbytek kwasu żołądkowego. Niezrównany środek do uregulowania i utrzymania dobrego trawienia.**

Można dostać we wszystkich renomowanych aptekach monarchii Austro-Węgier.

Cena pudełka 75 ct.

Za zaliczką pocztową wysyła się najmniej 2 pudełka.

Skład główny: krajowa apteka Juliusza Schaumanna w Stockerau. 1 9 10



Józef Friedländer

Fabryka maszyn rolniczych

w Wiedniu 543 7 10

poleca na nadchodzący sezon swe znakomite wyroby patentowane, jako to: siewniki, pługi, brony, walce, sieczkarnie itp. **Nadzwyczaj dogodne warunki spłaty.**

Zastępca na Galicyę

Julian Topolnicki

we Lwowie, ul. Pańska, L. 13.

Skład wzorów tamże.

Agentów na prowincyi poszukuje się.

Zakopane.

Wille „Zofia" i „Helenówka", mieszkania na sezon letni do wynajęcia. 741 3 3

Wiadomość pod adr. **Helena Mecenseffy-Langerowa w Zakopanem.**

Ta, co w święta w D... odmówiła obiecanego spotkania w Kr... zaniepokojona bardzo, czy tem nie zrobiła wielkiej przykrości, prosi usilnie, jeżeli zostanie zrozumianą, o słów kilka w „Dzien. Polsk.“ pod jakiém pseudonimem, dla niej tylko zrozumiałym.

W sprawach podatku wódczanego
i w ogóle konsumcyjnego udziela specyalnej informacyi **Biuro prawnicze** starosty **Reichelta**, Lwów, ul. Kilińskiego, 2. 845 1 3

L. 625.

Ogłoszenie licytacyi.

Dobra miejskie Suchodół, położone w oddaleniu 3 klm od miasta powiatowego Krosno, będą **w drodze licytacyi w dniach 26 kwietnia i 18 maja 1893** w magistracie krośnieńskim **wydzierżawione.**

Cena wywołania 1500 złr. jako roczny czynsz dzierżawny, wadyum 150 złr. — Warunki licytacyjne do przejrzenia w Magistracie krośnieńskim. 840 1 3

Magistrat król. wol. miasta Krosno,
dnia 24 marca 1893.

Burmistrz
Dr. Czajkowski.

Wszelkie urządzenia fotograficzne
oraz **całe laboratoryum są do sprzedania** u byłego fotografa. Wiadomość w **Zakładzie Helclów** w Krakowie u portyera. 850 1 3

Apteki
z o rotem rocznym wyżej 8000 złr., poszukuje **natychmiast do kupna Otto Sandauer**, magister farmacyi, **w Samborze.** 851 1 2



L. 2799.

Obwieszczenie.

Wielki wiosenny jarmark na konie rasowe w Rzeszowie przypadający na św. Wojciecha, rozpocznie się **we środę dnia 19 kwietnia 1893.**

Magistrat król. wol. miasta Rzeszów,
dnia 4 kwietnia 1893.

848 1 Burmistrz
Schott.

I piętro 844 1 4
składające się z 6 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, kredensu itp. od 1 lipca do wynajęcia przy ulicy Studenckiej, 7.

W mieście o dziesięciu tysiącach mieszkańców (siedzibie władz powiatowych i stałej załogi wojskowej), są do **wynajęcia**, w najdogodniejszem miejscu w rynku, **lokalności**, składające się: ze sklepu, magazynu, trzech frontowych pokoi, dwóch piwnic itp. 846 1 6
W tych obecnie odrestaurowanych ubikacyach mieścił się od lat kilkudziesięciu jedyny sklep korzenny w rynku. — Bliższej wiadomości udzieli **E. B. 6. w Krakowie, ul. Krowoderska, 55**

MAGAZYN MÓD
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie
Sukiennice, L. 19.
poleca
na sezon wiosenny i letni
Kapelusze damskie
w wielkim wyborze, **pióra strusie fantazyjne, kwiaty paryskie, gorsety, modne woalki** oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia
na suknie damskie
przyjmuje, wykonując takowe w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**
Zamówienia z prowincyi wykonuje się jak najspieszniej. 804 8 12

Słynne w całym świecie klattauskie wspaniałe

goździki
odznaczoniona w r. 1891 w Pradze najwyższą nagrodą wielkim srebrnym medalem, w r. 1892 w Wiedniu 4 medalami i 3 nagrodami w złocie i srebrze.
Polecam moje wielkie zapasy goździków z dobremi korzeniami, tarasy (niesamowite), kwiaty ozdobne, ich ogromnych, i tak: 12 gatunków 2 złr. 2.50, 25 gat. 5 złr., 50 gat. 9.50, 100 gat. 18 złr. To same w pięknych zestawieniach 100 sztuk złr. 8.50, 50 sztuk złr. 4.50. Cennik na żądanie darmo. Bogaty wybór renom. **pelargonij** wszelkiego rodzaju, **ułanek** (fuksyj), **róż, georginij** itp.
Cennik na żądanie darmo.
770 6 10 *Józef Walter,*
specyalista w hodowli goździków **w Klattau.**

Cennik
nasion, róż, drzew ozdobnych i owocowych,
wysyła Zakład ogrodniczy 800 2 5
J. Tenglera w Krakowie
przy ulicy Karmelickiej, L. 51, na żądanie gratis i franco. Poleca wybór **wieńców, bukietów, koszyków** itp. według najnowszych warunków po cenach umiarkowanych.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy rozpoczął czerpanie i rozsyłkę wód. 841 1 3

Ceny zniżone.

Zgłoszenia załatwia

Dyrekcya.

Wielka realność

L. 6, przy ulicy Straszewskiego, gdzie skład drzewa budowlanego, obejmujący 1200 sążni kwadratowych, jest **do wydzierżawienia od 1 lipca 1893 r. całkowicie lub częściowo.** Prócz ogromnego placu, zawiera dom mieszkalny o 9 ubikacyach, stajenkę z dużą szopą. — Wiadomość u właściciela **Stanisława Feintucha, Rynek, L. 6. w kantorze wymiany** 833 1

Ostrożność przy zakupnie

„ZACHERLINU“

(tego zadziwiająco skutkującego środka przeciw wszelkim owadom).



Kupująca: „.... Dlaczego podajesz mi Pan *otwarty proszek na owady?*... Przecież żądałam „Zacherlinu“, a ten jak wiadomo istnieje *tylko* we flaszkach! — *Otwartego* proszku nie przyjmuję...., gdyż wiem zbyt dobrze, że jestto tylko zbyt wielkie nadużycie słusznie zachwalanej nazwy „Zacherlin“, jeżeli zwykły proszek na owady w kopertach, tutkach lub pudełkach wydawany zostaje jako „Zacherlin“. Albo daj mi Pan *zapieczętowaną flaszkę* z nazwą *„Zacherl“* — albo zwróć mi moje pieniądze. Nie dam się w pole wywieść!“ 823 1 4

W Krakowie i wszędzie w Galicyi są składy, „dobrze zauważać“, tylko tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlinu.

Do I czerwca i od I września ceny mieszkań o 25 procent niższe.

Miejsce lecznicze

KRAPINA-TÖPLITZ

w Kroacyi

od stacyi kolejowej **„Zabok Krapina-Töplitz“** o jednę godzinę jazdy oddalone, otwarte jest od **1 kwietnia** do końca **października. 30—35° R.** gorące **Akratothermy** znakomicie działają w **gośćcu, reumatyzmie muszkułów i członków** i w **następowych chorobach** tegoż, w **ischias, newralgii, chorobach skórnych** i **ranach**, chronicznej **morbus-Brightii, skrzywieniach** itp. Duży **basen, osobne marmurowe wanny, tusze** znakomicie urządzone, **Sudarie** (parówki), **massage, elektryzowanie,** szwedzka **gimnastyka lecznicza. Mieszkania** urządzone z komfortem. Dobra **restauracya** przy cenach bardzo umiarkowanych, stała **muzyka**, rozległe cieniste **aleje spacerowe** i t. d. Od 1 maja połączenie omnibusem z **Zabok Pöltschach.** — Bliższe szczegóły i prospekty rozsyła lekarz zakładowy *Dr. Józef Weingerl* i **Dyrekcya kąpielowa.** 842 1 12

JAWORZE na Szląsku austryackim (Ernsdorf). **Zakład hydropatyczny i żętyczny.** Uzdrowisko klimatyczne. Kuracya elektryczn., mięsieniem, mlekiem. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Lekarz: *Dr. Edm. Kowalski.* — Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej.
Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** 828 1 10

Każda matka

czyni niedorzecznie, jeżeli do mycia swych dzieci nie używa **mydła „Vaselin-Gold-Cream“ parfumeryi Equitable.** Mydło to zbiera wszelkie nieczystości, nie ściąga skóry a oddziaływa na nią bardzo korzystnie. Pakiet z 3 sztuk po **35 ct.** Do nabycia **w Krakowie** u aptekarza G. Otowskiego i Spółki, u F. A. Grigara, Rynek, 44, u J. Wiszniewskiego, Stradom, 7, u J. Zaplatalskiego, Rynek główny, u Krzysztofa Krzysztofowicza; **w Podgórzu** u S J. Komorowskiego; **w Tarnowie** u Augusta Starzewskiego: **w Rzeszowie** w aptece Karpińskiego; **w Jarosławiu** w aptece Rohma. 753 1 5

Control-No. 0 · 055 **Bon.** **Wartość 50 ct.**

Ten bon przyjęty będzie przez nas przy zamówieniu poczt. pakietu Carbolineum za 10 cnt, a przy zamowieniu 100 klg. Carbolienum za 50 ct.

Prawnie ochronione.
Podrobienie wzbronione. **M. Barthel & Co., Wien, X.**

Jest wielu fabrykantów

którzy polecają Carbolineum jako środek ochronny przeciw robactwu wszelkiego rodzaju, gniciu i psuciu się drzewa, grzybowi w mieszkaniach i murach, wilgoci w ścianach itp., jedynie tylko **Barthela** oryginalne Carbolineum wszystkie te zalety posiada, jakich w takim środku ochronnym szukamy. Zarazem pozostawia takowe piękną orzechową barwę na przedmiotach z drzewa i czyni je 3 do 4 razy trwalszymi. Prospekt natychmiast.

Każda próba czyni odbiorców stałymi. — 5 kilogramowy pakiet pocztowy 1 złr. 30 centów. 843 1 10

Mały wydatek — korzyść tysiąc razy większa.

Michael Barthel & Co., Wien, X. Koplergasse 20. Rok założenia 1781.

Centralny Zarząd dóbr
Jego Ekscelencyi JW. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego
we Lwowie. ulica Kurkowa, 15,
ma do wydzierżawienia
od 1 lipca 1893 roku
sześć folwarków różnej rozległości
w kluczu Zarzecze, położonym w powiecie Jarosławskim.
Wyłącza się wszelkie pośrednictwo. 809 2 3

Meble dla nowożeńców.

do pańskich i mieszczańskich domów mieszkalnych czynszowych i letnich w centralnym domu sprzedaży związku stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Frank, Wien, I., Krugerstrasse, 5,** St. Pöltnerhof, Album meblowe i cennik za złożeniem 1 złr. 50 ct. opłatnie. 502 10 20

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
w powiecie Nowotarskim,
z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej,

najskuteczniej działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego, jak i narządu trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchót w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu. Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o $\frac{1}{3}$ część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II uwolnienia od taksy zniesione.

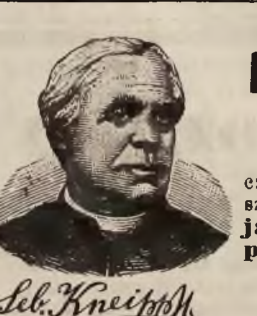
Lekarz zakładowy **Dr. Wł. Ściborowski** i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady. — Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem 41 kilom. do zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku). Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów Józefiny i Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie **H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.**

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Górnego Zakładu.**

721 2 28 *F. Wiśniewski.*

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie
przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje
wkładki oszczędności
i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4\frac{1}{2}$%. 84 15 52



Niezbędną w każdem gospodarstwie jest

Kathreinera Kneippa kawa słodowa

ze smakiem zwykłej kawy ziarnistej. 71 16 52

Ma ona ten niczem nieprzewyższony przymiot, że można odzwyczaić się od szkodliwego używania niemięszanej lub z surogatem pomięszanej kawy ziarnistej i przygotować sobie o wiele **lepiej smakującą**, a przytem **zdrowszą** i **pożywniejszą** kawę. — **Nieprzewyższony dodatek do kawy ziarnistej.**

Nadzwyczaj polecenia godny dla pań, dzieci i chorych.

Należy unikać starannie naśladownictwa.

Wszędzie można dostać — $\frac{1}{2}$ kilo à 25 cent.



KAROL CZAPLICKI

JUBILER
w Krakowie, plac Maryacki, I,
„pod Murzynami“
poleca Szan. Publiczności swój
Magazyn i Fabrykę
WYROBÓW 59 13 0
SREBRNYCH i ZŁOTYCH
odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.
Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.
Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.

Ważne na sezon wiosenny i letni.

Bracia M. Iskovitsch.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicyi:
Rynek gł., L. 12. w Krakowie Rynek gł., L. 12.
Nowy i Największy

Zakład Ubiorów

polecają Szan. Publiczności **własnego wyrobu ubiory dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczeniem do rych materyj i najmodniejszego kroju **po zadziwiająco tanich cenach.**

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, IX., Galerigasse 4.

Główny skład dla Rumunii: Bukareszt, „Chevalier de Mode“ Strada Covaci, Nro 2 n. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Selari, Nro 7, itp. **Składy w kilku głównych miastach.**

Główny skład dla Serbii: Belgrad, „Palais Royal Fürst Michael-Strasse, 6, „Bazar de France“ itp. **Składy tylko w Kragujevacu i Pożarevacu.**

Eksport do wszystkich krajów.

TANIE CENY. 675 8 24

Na trwałą i wieczną pamiątkę sławy narodowej.

Wizerunki Wodzów polskich.

Wydawnictwo zeszytowe.

Obejmuje portrety **wszystkich wodzów polskich od najdawniejszych czasów aż do 1863 roku.** Portrety wykonane na **pięknym grubym papierze** mogą stanowić wielki album lub być oprawione w ramy na ścianę. Pod każdym portretem zamieszcza się **dokładna treściwa notatka historyczna o każdym wodzu.** Całe wydawnictwo podzielone jest na serye. **Pierwsza serya** obejmuje **12 zeszytów,** a każdy zeszyt **8 portretów.** Zeszyty poczynając **od kwietnia b. r.** wychodzić będą **co miesiąc.** Po ukończeniu pierwszej seryi, natychmiast zacznie wychodzić **druga serya** i tak aż do zupełnego ukończenia. **Na pierwszą seryę** ogłasza się prenumeratę, która wynosi wraz z **przesyłką:** na 12 zeszytów **6 złr.,** na 6 zeszytów **3 złr. 50 ct.,** na 3 zeszyty: **2 złr.** Zeszyt pojedynczy kosztuje **75 ct.** 788 3 3

Wszyscy prenumeratorowie czasopisma: *„Goniec i Iskra“* wychodzącego trzy razy miesięcznie od lat szesnastu we Lwowie, posiadającego treść **obfitą i wielce urozmaiconą, otrzymują „Wizerunki Wodzów polskich“** za **połowę ceny** prenumeracyjnej, wyżej oznaczonej. Prenumerata *„Gońca i Iskry“* z przesyłką wynosi rocznie **8 złr.,** półrocznie **4 złr.,** kwartalnie **2 złr.**

Za piękne, dokładne i z największą starannością wykonanie portretów — Redakcya poręcza i przyjmuje na siebie odpowiedzialność, a ze względu na niezwykły charakter, doniosłości wydawnictwa i znaczne koszta, spodziewa się szerokiego **poparcia całego ogółu polskiego. Wizerunki wodzów polskich** będą ozdobą **każdego domu polskiego i trwałą a żywą pamiątką naszych rycerskich dziejów, poświęceń chwały narodowej i zasług cywilizacyjnych.** Prenumerować można **w każdej chwili** uprasza się jednak o **wczesne** nadsyłanie prenumeraty. Zeszytów na okaz nie posyła się nikomu.

Prenumeratę tak na samo wydawnictwo **Wizerunków Wodzów polskich,** jak i z prenumeratą *„Gońca i Iskry“* podług wyżej oznaczonych cen nadsyłać należy najdogodniej przekazami pocztowymi, pod adresem:

Administracya „Gońca i Iskry„
Lwów, ul. Kraszewskiego, 23.

Apteczka domowa

Wiel. ks. Sebast. Kneipa!

Wszelkie **nastoje, zioła, proszki i olejki,** w zakres tejże apteki wchodzące, poleca

Centralny Skład apteczny 779 4 10

Zygmunta Wilczyńskiego
magistra farmacyi,
w Krakowie, ulica Karmelicka.

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH

„NORIS“

(dawniej F. Szukiewicz)
w Krakowie 674 4 52

poleca palącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon“** — **„Le Houblon“** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon“,** już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris“** używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon“** fabryki **„Noris.**

Do nabycia w **handlach** i **trafikach,** tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj za 6 złr, posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.

Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

PP. Aptekarzom, Kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

Krajowa fabryka
wyrobów tkackich
Władysława Goneta w Korczynie
poleca z najczystszego lnu, piękne i świeże, **pod gwarancyą** 603 12 40
Płótna na koszule, prześcieradła bez szwu, poszewki itp, od grubych do najcieńszych web, dymy różne, ręczniki, chustki do nosa grubsze i webowe. Bieliznę stołową, drelichy na liberye i materace, płótna żaglowe (Segeltuch) itp. wyroby **po cenach najumiarkowańszych.**
Cenniki i probki żądanych gatunków wysyła się gratis i franco.
Za dobroć wyrobów poręcza się.

Wiosna

Drzewka owocowe

wysoko-pienne, silne, z dobremi korzeniami w koronach, **Jabłonie, Gruszki, Śliwki** 5-letnie, 50 centow za sztukę. **Węgierki** 45 ct., **Czereśnie, Wiśnie** 6-letnie 60 ct., **Agrest, Porzeczki** wysoko pienne 75 ct., Krzewiaste: **Agrest Porzeczki** czerwone, białe i czarne 25 ct, **Maliny** miesięczne 12 sztuk 1 złr. **Kwiaty zimo-trwałe, Goździk** trawnikowy, różowy na obwódki, **Smółki** ogniste, karłowe, pełne, **Orliki, Campanule** piramidalne, **Primula** Auricula, **Digitalis, Stokrótki** białe pąsowe, różowe itp. **Kwinty dwuletnie: Bratki** piękne kolory, **Campanule, Niezapominajki, Goździki** ogrodowe itp. **Krzewy ozdobne, Thuje, Głogi** Wszystko poleca się w doborowej jakości. Ceny możliwie niskie. Przy obstalunku uprasza się o wczesne zamówienie i dokładny adres. Wysyła za zaliczką **Zarząd ogrodów w Olszy,** p. Kraków 6 6
557 *E. Ukłański.*

„EXSICCATOR“

Jedyny, pewny środek osuszania tanim kosztem wilgotnych mieszkań i niszczenia grzybka drzewnego. Bliższych instrukcyi i broszurek udziela bezpłatnie

Filia fabryczna „Exsiccatora“ w Krakowie. ul. Gertrudy, L. 20, I piętro. 610 9 0